GŁOS POMORSKI

Nr. 148 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 20 mk.**

Prenumerata miejscowa: W ekspedycji mies. **380** mk., kwart. **1140** mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie **418** mk., kwartalnie **1254** mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.**
Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201193.
Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 25 mk., w dziale reklamowym na stronie I 3-łamowej przed tekstem 170, wśród tekstu 200, za tekstem 150, dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdańska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartości walutowej. Dla W. M. Gdańska: wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 2 mk. niem., w dziale reklamowym na stronie I 3-łam. przed tekstem 12 mk. niem., wśród tekstu 15 mk. niem., za tekstem 10 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia. Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | **GRUDZIĄDZ,** niedziela, dnia 25-go czerwca 1922 | Telefon Nr. **50 i 51.**

Dalszę przejmowanie G. Śląska.

Katowice. (PAT). Wczoraj o godz. 10 min. 45 wkroczyło wojsko polskie do Królewskiej Huty, jako drugiej strefy obszaru polskiego Śląska. Na granicy powitał je imieniem ludności polskiej starosta dr. Putyka. Następnie odegrała orkiestra hymn narodowy. Dalej przemawiał wojewoda p. Rymer i wniósł okrzyk na cześć generała Horoszkowicza, który wkroczył na czelu wojska do miasta. W imieniu ludności niemieckiej przemówił radny miasta dr. Kroll w zastępstwie burmistrza, witając na granicy miasta Królewskiej Huty generała Szeptyckiego. Następnie w imieniu ludności polskiej Królewskiej Huty przemawiał p. Idżkowski Po przemówieniu p Idżkowskiego wystąpiła sędziwa kobieta z ludu, mieszkanka Królewskiej Huty, w ludowym stroju górnośląskim, Chalasiowa, i wygłosiła przemówienie powitalne w imieniu niewiast górnośląskich, w szczególności kobiet Królewskiej Huty, poczem podała generałowi Horoszkiewiczowi chleb i sól. Następnie dzieci wręczyły generałowi bukiet z kwiatów, poczem pochód ruszył ulicą Katowicką przed gmach ratusza. Rynek wspaniale przystrojony zielenią i chorągwiami narodowemi. Tu w imieniu polskich członków magistratu oraz polskich członków rady miejskiej przemówił radca Grześ, członek zarządu oddziału polskiego związku zawodowego metalowców. Podczas przemówienia p. Grzesia nadjechał samochód gen. Szeptyckiego, witany entuzjastycznie przez ludność. W końcu połączone towarzystwa śpiewacze Królewskiej Huty odśpiewały „Hymn Rzeczydospolitej“. utwór Feliksa Nowowiejskiego.

Dziennikarze włoscy na G. Śląsku.

Katowice. (PAT). O czwartkowym pobycie dziennikarzy włoskich na G. Śląsku dzienniki podają następujące wiadomości: Goście włoscy udali się przed godziną 4 z wizytą do gen. Szeptyckiego, który po serdecznem przywitaniu zawiózł ich samochodem do Huty Laury. Widok wielkich górnośląskich zakładów przemysłowych, intensywne życie naszego kraju, owocna praca robotników górnośląskich wywarły na zwiedzających nader silne wrażenie. Po powrocie odbyło się wieczorem przyjęcie na cześć gości włoskich, na którem byli obecni gen. Szeptycki, wojewoda Rymer, kilku przedstawicieli administracji oraz urzędników województwa. Przybycie posła Korfantego przyjęli zebrani Włosi entuzjastycznie. Poseł Ernesto Wassallo wygłosił mowę w języku włoskim na cześć Polski, na którą odpowiedział w języku polskim wojewoda Rymer na cześć włosko-polskiej przyjaźni. Wieczorem o godz. 19 i pół większa część gości włoskich odjechała drogą na Dziedzice-Wiedeń do Włoch. Kilku zaś, pomiędzy nimi poseł Wassallo, pozostali jeszcze w Katowicach, aby wziąść udział w powitaniu wojska polskiego w Królewskiej Hucie.

Śląski „Dziennik Ustaw“.

Katowice. (PAT (— Ukazał się tu pierwszy numer „Dziennika ustaw śląskich“, wydawanego przez województwo śląskie.

Górnośląski traktat amnestyjny.

Berlin. (PAT.—WOLF.) Gabinet Rzeszy przyjął wczoraj zawarty między posłem dr. Eckhardtem, a polskim wiceministrem Seydą górnośląski traktat amnestyjny. Traktat przesłano natychmiast parlamentowi Rzeszy; będzie on badany na jednem z najbliższych posiedzeń.

Gwałty niemieckie na Zachodzie.

Katowice. (PAT.) — Dzienniki donoszą o napadach górnośląskich band „Orgeschu“ w Westfalji i Nadrenji, dokąd bandy te się udały. W korespondencji tej czytamy: „W ostatnim czasie przybywa z Górnego Śląska dużo Heimatstreuerów, którzy zamiast zająć się pracą, napadają na lokale, w których polskie towarzystwa odbywają swe zebrania. Bandy te niszczą tablice i napisy polskie, jakoteż napadają i biją polaków na ulicach. W Oberhausen bandy napadły na biura zjednoczonych Towarzystw zawodowych polskich i Stowarzyszenia polaków, zniszczyły urządzenia biurowe i skradły kilka tysięcy marek, znajdujących się w kasie. Z inicjatywy konsulatu polskiego w Essen, sprawą tego napadu zajęły się władze niemieckie.

Prasa niemiecka wobec przesilenia w Polsce.

Berlin. (A. P.) Prasa niemiecka śledzi bardzo pilnie bieg wypadków politycznych w Polsce i poświęca obecnemu kryzysowi gabinetu dłuższe artykuły. Prasa prawicowa zaznacza, że rozwiązanie kryzysu posiada i dla Niemiec wielkie znaczenie. O Naczelniku Państwa Piłsudskim powiada wspomniana prasa, że walczy on zawzięcie przeciwko wpływom francuskim, że jest przeciwnikiem Poincarego, że uprawia politykę ugodową, czego dowodem jest zamiar jego przeprowadzenia autonomji na ziemi wileńskiej, Białorusi i Galicji wschodniej. Według orzeczeń nacjonalistycznej prasy niemieckiej życzą sobie całe Niemcy. ażeby kryzys zakończony został zwycięstwem Piłsudskiego, który pragnie z Niemcami utrzymywać pokojowo-przyjazne stosunki, podczas gdy przeciwnicy jego, a zwłaszcza narodowa demokracja idą rzekomo na pasku Francji i marzą o tem, ażeby Polskę przebudować przez rozszerzenie swych granic.

Konferencja haska.

Haga. (PAT). Zgodnie z wnioskiem francuskim komisja własności prywatnej ustaliła sprawy, które będą przedstawione delegacji rosyjskiej.

Komisja sprawy długów spotka się z delegacją rosyjską prawdopodobnie w poniedziałek.

Komisja dla sprawy kredytu postanowiła przed przeprowadzeniem dyskusji zwrócić się do delegacji rosyjskiej o przedstawienie swych zapatrywań.

Pretensje senatora Jewelowsky'ego do rządu polskiego.

Nie zdążył wywieźć wszystkiego.

Warszawa. (Tel. wł.) „Przegląd Wiecz.“ donosi: Senator Jewelowsky zwrócił się do ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych z pretensją o zwrócenie mu różnych objektów, jak tartaki, drzewo i kolejki, których nie zdążył wywieźć podczas szybkiej ewakuacji Niemców z Królestwa Polskiego, a które zdaniem p. senatora Jewelowskyego, stanowiły jego prywatną własność.

Ministerjum rolnictwa nie bardzo wie, jak obecnie oszacować pretensje senatora Jewelowsky'ego i w jakim stopniu je uwzględnić. Odnośnie szyn, których p. Jewelowsky miał pozostawić około 80 kilometrów, ministerjum rolnictwa zwróciło się do ministerjum kolei.

Obecnie toczą się wspólne narady w tej sprawie, rozwiązanie jej jednak napotyka na wiele trudnośc między innemi i z tego powodu, że trudno dziś ustalić, które z pozostawionych objektów stanowiły prywatną własność Jewelowsky'ego.

Z PARLAMENTU RZESZY NIEMIECKIEJ.

Berlin, (AW) — Wczorajsze posiedzenie plenarne parlamentu miało przebieg bardzo burzliwy. Jeden z mówców socjalistycznych, redaktor „Vorwärtsu“ atakował ostro prawicę nacjonalistyczną nazywając ją „szubrawcami bez sumienia“. W dalszym ciągu twierdził, że nacjonaliści niemieccy uprawiają politykę wewnętrzną i zewnętrzną, która nieuchronnie prowadzi do katastrofy Niemiec. Jeżeli polityce tej nie będzie położony kres, wówczas masy robotnicze wezwane będą do zgniecenia jej wszelkiemi środkami.

SYTUACJA FINANSOWA NIEMIEC.

Berlin, (AW) — Prezydent Banku Rzeszy Havenstein oświadczył wczoraj kanclerzowi Wirthowi, że sytuacja obecna nie może być uważaną za pomyślną, jakkolwiek nie należy żywić zbytniego pesymizmu. Havenstein wyraził przekonanie, że użycie całego zapasu dewiz, którym rozporządza Bank Rzeszy nie starczy na podwyższeniu kursumarki. Jeżeli to nastąpi gwałtowny dalszy spadek kursu marki, Havenstein uważa za niemożliwe przeprowadzenie spłaty długów finansowych.

LUDENDORFF NA WIDOWNI.

Berlin, (AP) Po Hindenburgu zjawia się na widowni politycznej znowu **Ludendorff.** Podczas uroczystości zgotowanej przez dawniejszy 165 pułk piechoty w Gosslar wygłosił Ludendorff wielką mowę patrjotyczną, w której powiedział między innemi co następuje: Druhowie! Cieszę się niezmiernie, że mogę przebywać znowu między wami, którzy zaliczacie się zupełnie słusznie do bohaterów wojny światowej. Powiadają, że Naczelne Dowództwo przeholowało przy ocenie swych sił. Naczelne dowództwo oceniało tylko olbrzymie niebezpieczeństwo w którem wszyscy znaleźliśmy się. Głoszenie podczas wojny hasła o pokoju ugodowym było największym błędem, największem kłamstwem i największą zbrodnią. Naczelne dowództwo, powtarzam tutaj to uroczyście nie otrzymało nigdy propozycji co do pokoju ugodowego i nie mówią już o tem nawet ci, którzy przedtem wieść taką rozszerzali. Nie przybyłem tutaj jako przedstawiciel Naczelnego Dowództwa, ale jako najstarszy żołnierz przy ataku na twierdze belgijskie. Mówią powszechnie o naszem barbarzyństwie. Nasz honor żołnierski taki, jakim go wytworzył dom Hohenzollernów, jest zupełnie czysty. Dzisiaj stoimy zjednoczeni w tej samej walce co w roku 1914. w walce o samodzielność i wolność. Do wrogów naszych wołamy: dosyć tego wszystkiego. Nie chcemy sami sobie zakładać na gardło pętlicy i wieść żywota niewolników. Wszystkie gospodarcze i etyczne siły wytężymy, ażeby oswobodzić się.

Ludendorffa podejmowano w Gosslarze i na każdym kroku bardzo owacyjnie.

Z ostatniej chwili.

KORFANTY W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. własn.) Wczoraj rano przybył do Warszawy poseł Korfanty. Wziął on udział w wiecu zwołanym w sprawie przesilenia. Poseł Korfanty złożył wizytę p. marszałkowi Sejmu

WYJAZD NACZELNIKA PAŃSTWA DO BUKARESZTU.

Warszawa. (Tel. własn.) Według wiadomości z kół miarodajnych p. Naczelnik Państwa uda się do Bukaresztu dnia 4 lipca.

Wyjazd ministra zdrowia.

Warszawa (Tel. włas.) Minister zdrowia publicznego dr. Witold Chodźko, wyjechał na inspekcję sanitarną kresów wschodnich do Lwowa—Tarnopola—Buczacza i Dorohuska. Panu ministrowi towarzyszy w podróży inspekcyjnej dr. Fr. Norman White, komisarz epidemiczny Ligi narodów w Polsce.

Rocznica plebiscyt. warmińsko-mazurska.

Malborg, (A. P.) Z Kwidzyna donoszą, że przygotowuje się tam na 8-go i 9-go lipca dla uczczenia rocznicy zwycięstwa plebiscytowego na Warmji i Mazurach, wielkie festyny. Podczas narady, jaka odbyła się w tej sprawie na zaproszenie burmistrza kwidzyńskiego w ratuszu, powzięto decyzję, że należy jawnie zamanifestować przeciwko „oszustwu, dokonywanemu w Prusach Zachodnich przed i po plebiscycie.“ W manifestacjach mają uczestniczyć gromadzące się w pochodach tłumy ludności z całej okolicy Kwidzyna. które przy odgłosie dzwonów mają udać się aż do Wisły i słać pozdrowienia do „zrabowanych“ przez Polaków miejscowości poza Wisłą. Zapowiedziane są też manifestacje w kościele, wielkie zebranie protestujące na placu Flottwella, oraz wiece protestujące w strzelnicy kwidzyńskiej.

Wybuch w Cytadeli.

Warszawa. (Tel. włas.) Wczoraj rano w Cytadeli warszawskiej nastąpił wybuch ładunków, które poruszono przy wyprzątaniu gruzu. Skutkiem wybuchu, którego echa słychać było aż na prawym brzegu Wisły, zabity został na miejscu Karol Sosnowski, a 5 innych osób doznało ciężkich lub lżeiszych obrażeń.

Poznań, 23. VI. Notowania oficjalne. 4 proc. Państwowa Pożyczka Premj. (miljonówka) 150, marka niem. 13,70, obrót w mark. niem. 600 000.

Poznań, 23. VI. Notowania oficjalne. Bank Kwilecki Potocki 305, Pozn. Bank Ziemian I 200, IV 200, Bank Przemysłowców 185, Cegielski I—VII 200—195—200, VIII 185, Centrala Skór 275, Hurtownia Skór II 215. Herzfeld Viktorius 390—380, Juro 325, Lubań 3700, Sarmatia I 500, II 480, „Tri“ 195, Wytwórnia Chemiczna III 170—175.

Poznań, 23. VII. Notowania nieoficjalne. Wielkopolska Huta Miedzi 325—330.

Warszawa, 23. VI. Marka niem. 13,60—13,75, 13,65, dolary amerykańskie 4417,50—4422,50—4395, Praga 84,50—85, wypłata i czeki na Berlin 13,45 do 13,52 i pół do 13,45, Belgja 365—367—366, Gdańsk 13,52 1/2—13,47 1/2, Londyn 19450—19600—19550, Nowy York 4425—4440—4400, Paryż 383,20—382—382,50 Szwajcarja 855, Wiedeń 30—30,50—30, miljonówka 1500—1480.

Klęska warcholstwa.

Warszawa. (Tel. własn.) Sejm rozpatrywał na wczorajszem posiedzeniu plenarnem wniosek nagły socjalistów, uznający za nieważną uchwałę z dnia 16 i 17 czerwca dotyczącą powołania Komisji Głównej. Uzasadniał nagłość wniosku oraz treść jego poseł Lieberman (P. P. S.), przeciw przemawiał poseł Głąbiński. Głosowanie dało rezultat taki, że nagłość wniosku przepadła. Za nagłością głosowało 273, przeciw 181 posłów. Wniosek odesłano jako zwykły do komisji konstytucyjnej. W głosowaniu przeważyły przeciw głosy Klubu Pracy Konstytucyjnej.

Następnie przystąpiono do głosowania nad ordynacją wyborczą. Przyjęto artykuły od 1 do 9. Wszystkie poprawki odrzucono z wyjątkiem poprawki klubu „Wyzwolenia" do art. 3, które opiewa, aby prawnikom państwowym wybranym na posłów, dano urlop bezpłatny na czas sprawowania mandatu.

Po odrzuceniu poprawki P. P. S. (domagającej się powiększenia liczby posłów z 408 na 460) na wniosek większości klubów postanowiono odłożyć dalszy ciąg obrad do wtorku 27 bm.

Publiczności podczas obrad było wyjątkowo bardzo dużo.

Do obecnego na posiedzeniu Sejmu szefa kancelarii cywilnej cywilnej naczelnika Państwa p. Cara p. marszałek Sejmu zwrócił się z uwiadomieniem, że życzyłby sobie porozumieć się z p. Naczelnikiem Państwa. P. Car telefonicznie porozumiał się z Belwederem i zakomunikował p. marszałkowi, że p. naczelnik Państwa przyjmie go o godz. 3.

O godz. 3 po poł. p. marszałek udał się do Belwederu, skąd po półgodzinnej naradzie powrócił do Sejmu. Treść rozmowy do chwili (godz. 10 wiecz.) nie jest znana. Istnieje jednak przypuszczenie, że p. marszałek udał się do Belwederu celem przedstawienia stanu rzeczy w Sejmie i zaproponował, aby p. Naczelnik Państwa wziął na siebie inicjatywę w mianowaniu premjera.

„PAT." donosi w tej samej sprawie:

Warszawa. Dziś (piątek) o godz. 3 po poł. marszałek udał się do Belwederu, gdzie odbył naradę z p. naczelnikiem Państwa. Jak nam komunikują nieurzędowo, p. marszałek miał zwrócić się do p. naczelnika Państwa z propozycją mianowania premiera.

Warszawa, (PAT) Posiedzenie Sejmu 321 z dnia 23 bm. Na żądanie kilku stronnictw odrazu przystąpiono do nagłości wniosku P. P. S. w sprawie naruszenia Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. tudzież t. zw. Małej Konstytucji przez większość sejmową w dniach 16 i 17 czerwca b. r.

Przemawiał poseł Lieberman (PPS.) dowodząc, że w interpretacji Małej Konstytucji punkt ciężkości leży w słowie „Organ". Organ ten zwołano przed porozumieniem z Naczelnikiem państwa. Oba zatem współrzędne czynniki Sejm i Naczelnik Państwa wyrugowano. Dokonano zatem, zdaniem mówcy „bezprawia". Co do wykonania tegoż, to marszałek powierzył misję utworzenia gabinetu p. Przanowskiemu i napisał list do niego aby zgłosił się do p. Naczelnika Państwa celem otrzymania list nominacyjnych.

Nasz wniosek stoi na gruncie Małej Konstytucji, gdzie jest powiedziane, że Naczelnik Państwa powołuje rząd. Należy to zrozumieć w ten sposób, że poruczą on komuś utworzenie gabinetu. Jest tam mowa o porozumieniu ze Sejmem, którego to porozumienia nie można przyobleknąć aż w formę uchwały Sejmu.

Poseł Głąbiński (Zw. L. N.) sprzeciwia się nagłości wniosku. Ze względów zasadniczych uchwała Sejmu nie może być w ten sposób kwestjonowana. Co do samej sprawy, to — zdaniem mówcy — argumenty przytoczone nie są uzasadnione. Chodzi o interpretację uchwały zasadniczej. Uchwaliliśmy uchwałę wyjaśniającą, która nie zawiera żadnych zmian a wskazuje tylko sposób postępowania. oPwiedzieliśmy, że inicjatywą z reguły należymy do Naczelnika Państwa, lecz Sejm nie może zrzec się swej inicjatywy, skoro Mała Konstytucja postanawia, że to ma być porozumienie ze Sejmem. Więc jeżeli p. Naczelnik Państwa nie podejmuje inicjatywy, gdyż niema porozumienia — a przez porozumienie należy rozumieć nie wysłuchanie stronnictw, lecz ich uwagi, to inicjatywa przechodzi do Sejmu, jakkolwiek nie na Sejm w pełnym składzie, bo uchwała jednego Sejmu byłaby już zarazem wiążąca — lecz na Konwent, który zamienia się w tym wypadku na komisję główną, regulaminowo określoną. „Wyrazy desygnuje komisja główna" w naszej uchwale nie oznaczają powołania, lecz tylko inicjatywę. Przeprowadziliśmy równorzędność pod tym względem dla obu czynników. To, cośmy postanowili, jest więc zgodne z Małą Konstytucją, i wcale jej nie zmienia. — Następnie mówca poddaje ostrej krytyce wniosek P. P. S. i oświadcza, że uchwała Sejmu była ważną a kwestjonowanie takich uchwał byłoby niebezpiecznym precedensem doprowadzającym do „liberum veto".

W głosowaniu Izba odrzuciła 181 głosami przeciwko 173 nagłość wniosku P. P. S. Wniosek jako zwykły odesłano do komisji konstytucyjnej.

Przystąpiono do głosowania nad ordynacją wyborczą. Odrzucono kilka poprawek do poszczególnych artykułów. Wobec cofnięcia przez posłów żydowskich ich poprawki do art. 9, pozostała więc do tego artykułu poprawka PPS, że wyborcy z całego obszaru Rzeczypospolitej wybierają 460 posłów zamiast 408, jak proponuje większość komisji, z tego przypada 408 mandatów na wybory z okręgów, zaś reszta na liste państwową. — Na wypadek odrzucenia tego wniosku zamiast 408, wnioskodawcy proponują 456. Na wniosek posła Rosseta (Zj. M.) postanowiono głosować imiennie nad każdą częścią wniosku. Pierwszą część wniosku tego odrzucono 235 głosami przeciwko 121.

Obrady odroczono do następnego posiedzenia, które odbędzie się we wtorek o godzinie 3 po południu.

*

PRÓBY UTWORZENIA GABINETU PARLAMENTARNEGO.

Warszawa. (Tel. własn.) Pewne kluby noszą się z myślą utworzenia gabinetu parlamentarnego. Inicjatywa spoczywa w ręku piastowców. Popiera ich szereg innych klubów lewicowych, jak to P. P. S., Wyzwolenie, N. P. R., Stapińszczycy oraz Klub Pracy Konstytucyjnej.

MIN. SKIRMUNT USUNĄĆ CHCE SIĘ Z ŻYCIA POLITYCZNEGO.

Warszawa. (Tel. własn.) Minister Skirmunt wobec p. Ponikowskiego miał wyrazić przekonanie, że warunki swej osoby z walki politycznej i z życia politycznego, ki, jakie wytworzyły się obecnie, skłaniają go do usunię-

Co to znaczy?

Zagrożone 5 wsi na prawym brzegu Wisły? — Opłakany stan domku wartowniczego w Kurzybraku.

Już po zamknięciu wczorajszego numeru otrzymaliśmy następujący telefon z Gdańska:

„Z wiarogodnego źródła dowiadują się tutejsi niemieccy politycy, że pomiędzy rządem polskim a rządem niemieckim toczą się obecnie rokowania w sprawie odstąpionych Polsce w powiecie kwidzyńskim 5 wiosek.

Niemcy liczą z całą pewnością, że rokowania te zostaną zakończone z pomyślnym wynikiem dla rządu niemieckiego. Podobno rozchodzi się tutaj o ustępstwo które rząd niemiecki pragnie dać Polsce w zamian za oddanie Niemcom 5-ciu przypadłych Polsce po plebiscycie wiosek."

Co to znaczy? — pytamy.

Wiadomość powyższa zaniepokoi społeczeństwo na Pomorzu, a szczególnie oczywiście interesowanych wsi.

Żądać musimy kategorycznego wyjaśnienia ze strony miarodajnych czynników polskich. Wobec tego wstrzymujemy się z dalszemi uwagami, nie mogąc atoli zwrócić władzom uwagi na wręcz **haniebny stan wartowniczego domku w Kurzebraku (Kurzętniku).** Opłakanym stanem domku tego zajęła się prasa niemiecka. Ilustrowane pisma berlińskie „Die Woche" podaje na całej stronie widok domku z czasów pruskich i obecny stan z czasów polskich. Oczywiście propaganda niemiecka nie zaniecha fotografji tej rozszerzyć po całym świecie jako dowód „polskiej gospodarki".

Kto za stan ten odpowiedzialny w rzeczywistości, nie wiemy. Według naszych informacji, istnieją spory kompetencyjne, a tymczasem — domek się zawala.

Cóż i na to nasze władze miarodawcze? Czekamy na wyjaśnienia!

W fabryce pilników p. Rucińskiego wykryła się przykra rzecz: Prokurent firmy p. **Feliks Rogala** wyjechał w niedzielę bez opowiedzenia się w niewiadomym kierunku nie załatwiwszy rozmaitych spraw finansowych firmy, przeciwnie, zabierając ze sobą poważną sumę pieniędzy przeznaczonych na uregulowanie spraw finansowych. Innemi słowy wszelkie dane przemawiają za tem, że pan R. przywłaszczył sobie pieniądze i znikł.

Wypadek powyższy, jakich dziś wiele niestety kronika notuje, spotka się z bezwzględnem potępieniem. Takiem jest nasze zdanie, stojących na gruncie walki ze złem, z jakiejkolwiek strony ono pochodzi.

Niestety „Gazeta Grudziądzka" wyzyskuje fakt ten do politycznej wycieczki przeciw „Głosowi Pomorskiemu" i Chrześcijańskiej Demokracji pod tym pozorem, że p. Rogala był ongi — przed niniejszej pół rokiem — współpracownikiem handlowym redakcji „Głosu Pomorskiego".

Naciąganie faktu powyższego do afery przywłaszczeniowej jest tak bezsensownem, jak naiwnem byłoby, gdyby nasze pismo wyzyskało przeciw redakcji „Gazety Grudziądzkiej" i jej wydawcy fakt, że jeden z jej b. współpracowników był szpiclem pruskim.

ALEKSANDRA LEŚNIEWSKA.

Wielki król.

Powieść historyczna.

61

Jął trzaskać w krzesiwko, aż się hubka zaognila; dęli na nią coraz ostrzej, pochyleni nad Bolkiem żołnierze, przeto i rozetliła się, jak należy. Od niej szczapki smolne chwyciły budzący się żar, płomienie poczęły wrzeć.

Zadygotało serce Chojeńskiemu. Cały wpatrzony w ogień, wespół z nim niejako płonący, szeptał bezładnie: — ... o Jezu... niech nie zgaśnie... zwilgłe wszystko dokoła... o Jezu. — Dyć tylko ogniem rozewrzem twierdzę...

Ostrożnie, prawie w same płomyki zanurzając palce, dokładał Bolko strużyny drzewne.

— Chrystusie miłosierny — modlił się w dusznych tajniach coraz żarliwiej — musim zwyciężyć... pobłogosław... by Moskal nad nami nie zagórował. Dzikie oni bestje, dopomóż nam... Nie po próżnicy dałeś nam króla wielce mężnego... nie dopuść, by car go zmógł...

Aż zadygotał od tych myśli, coś wstrząsnęło się w nim mocą protestu i straszliwego lęku.

Byłożby to możliwe? azali Moskwa zdoła się oprzeć katorowej sile? Szturm nie przyniósł korzyści, bronią się oblężeni zajadle, posiłki im napiywają z głębi carstwa. Wielcy posłowie iwanowi, obecni wciąż w obozi, którym zrazu imponowały zbrojne zastępy pana stefanowe, po onach bezowocnego szturmu zhardzieli spojrzeniami dumnemi, lisie przyśmiechy chodziły im już po licach. Sam opór, jeśli potrwa dłużej, oblężonych sprawę zmocni, a polskie zastępy osłabi...

Kłębiło się tak w myślach Chojeńskiego, że już wszystko zniknęło mu z duszy, z pragnień, osobiste żądze wetlały w nim do dna... Tylko ta żywiołowa potrzeba zwycięstwa, żelazna prężność ramion do miażdżenia wroga; jeno to czuł teraz w sobie.

Na niebie szarzało, dzień się budził, ale mętny cały w zgiełkach hukającej wichury.

Noc osłoną im już nie posłuży; to aże przycichło serce w bolkowej piersi, dech mu się utaił; gdy postrzega, strumieniami wody zgaszą mu trzepoczące się coraz jawniej płomienie.

Już pod samą drewnianą ścianę podsuwał się ogień, lont zagorzał, ogniste języki poczęły pełgać po blankach, smołowiną nasyconych.

Krzykną nagle:

— „Uciekajcie, bo wam łby poobrywa"...

Jakby ich kto pchnął w tył, rzutem gwałtownym odskoczyli wszyscy pięciu i już rwali, zmykając po pochyłości nasypu.

Nie cofnął się, bez tchu patrzył na bubające,.dymne płomienie, siał, jakby wrosły w ziemię, drżał z lęku, że coś zniweczy mu wszystko, zapomniał o niebezpieczeństwie, o świecie całym, o samym sobie; duszę swą rzucił w one gorejące płomienie...

A tam, na palisadach zawrzał zgiełk, dzisiątki wiader chlusnęły potokami wody, ziemię walono z góry na płomienisko.[1]

Chojeński jeno uśmiechnął się wzgardliwie, zcichła w nim obawa, spokój go objął:

— Zapóźno — szepnął — już nie zagasicie...

Gorejące lonty dojęły snać głębi blankowań, ogień rzucił się na całą ścianę twierdzy, że uczyniła się jednym zalewem płomieni, targanym przez wicher.

Nagle ryk straszliwy targnął powietrzem, niby z krateru wulkanu wionął słup ognia, buchnęły piorunowo prochy, rozszarpały blankowania, szczapy drzewne, darte straszliwą mocą leciały w górę i waliły się na ziemię dookoła.

Okrzyk zwycięzki, wołanie tryumfu wzbiło się nad polskim obozem.

Jeszcze raz, drugi warknęły prochy, które nasadzili w innych miejscach żołnierze Chojeńskiego,

I już powódź ognista płynęła po palisadach, targana, gnana pędem wichru, krwawa, żar miotająca tchnieniem potężnem, straszna, w kłębach dymu mrzchnąca:

Leciał ten łan płomienisty, szalał wraz z wichurą, chwytał w moc swą niepokonaną pobliskie budynki, chłonął je, unicestwiał, bowiem wiatr dął w strone twierdzy, huczał nad nią, kierował pożar w jej głąb. Zdało się, iż oba żywioły pospólnie rzuciły się do walki z oblężonymi, iż pastwią się teraz nad nimi.

„Zapaliła się już jedna cerkiew. Cała załoga polska stanęła pod bronią, szykując się do szturmu".[58])

Szeregi rycerskie czekały tylko na skinienie swych dowódców; jeżyły się wielkim półkręgiem husarskie skrzydła i hełmy o żelaznych pióropuszach, łukiem ojmując stojącego pośrodku Stanisława Żółkiewskiego. Młodzieńczy wódz, cudny w obliczu, o postaci mężnej, jawił się już oczom żołnierzy tym rycerzem niezłomnym, śmierci nie uległym, zwycięzkim. Że jak na bohatera nań patrzyli. Kary jego koń wbił kopyta w ziemię, łeb uniósł, rozdął chrapy, zdało się, że chłonie niemi żar, niosący się od gorejącej twierdzy. Wicher miotał mu czarną grzywą, grały drżące nozdra, mądre, sokole oczy wierzchowca patrzyły nieruchomo przed się.

W pobok od husarji stały ściany rusznic i pik, zimnym błyskiem lśniły miecze u boków rycerzy. Jako las nie przeliczony były te bardzo zbrojne szeregi.

Ów zaś, Samuel Zborowski, na flankach pod najwyższą wielkołucką basztą przy działach swoich stojący, był teraz jako lew, gotujący się do skoku.

Przemieniony w obliczu, miał jasność nadziei i żelazną zaciętość w wejrzeniu...

[1]) A. Sokołowski: Dzieje polski t. III str. 103.

[58]) T. Korzon: Dzieje wojen w Polsce t. II. str. 49.

(Ciąg dalszy nastąpi).

„Republikańskie Niemcy“.

Co sądzić o dzisiejszych „demokratycznych“, i republikańskich“ Niemczech, powie sobie każdy z czytelników sam, czytając poniższe wiadomości Agencji Polskiej:

Według doniesień prasy niemieckiej odbyła się w Potsdamie wielka uroczystość, urządzona przez stowarzyszenie strzelców. W przeddzień uroczystości odbył się bankiet, w którym uczestniczyli również przedstawiciele domu cesarskiego. W sam dzień uroczystości odprawił pastor Vogel, główny agitator związku monarchistów, uroczyste nabożeństwo i wygłosił kazanie, w którem sławił Wilhelma II. Po południu odbyło się strzelanie do tarczy, przybranej w barwy czarno-biało-czerwone pod osłoną 9-go pułku Reichswehry, który to pułk oddał do dyspozycji strzelców swe kuchnie polowe.

Z Bytomia donoszą ciekawe szczegóły o oporze, jaki Reichswehra przeznaczona dla niemieckiej części G. Śląska, stawia przeciwko republikańskim czarno-czerwono-złotym barwom. Żąda ona wywieszenia starych cesarskich chorągwi o barwach czarno-biało-czerwonych. Mimo interwencji Rządu nie udało się skłonić Reichswehry do wywieszenia sztandarów o barwach republikańskich tak, iż w końcu Rząd ustąpił i pozwolił na sztandary czarno-białe, a więc o barwach pruskich. Jest to jednakże nonsensem, gdyż Reichswehra nie jest wojskiem pruskiem, lecz wojskiem Rzeszy.. Cały ten dziwny zatarg rzuca bardzo charakterystyczna światło na stosunki panujące między Reichswehrą, która wogóle śmie stawiać warunki Rządowi.

W Królewcu odbyła się w poniedziałek w budynku rządowym uroczystość ku pamięci zmarłego tajnego radcy rządowego Wolfgang Kappa, głośnego ze znanego w Niemczech zamachu stanu. W uroczystości wzięła udział olbrzymia ilość uczestników i wystąpiono z niebywałą pompą, co świadczy najlepiej o nastrojach monarchistycznych w Prusach Wschodnich. Wygłoszono też mowe pogrzebową, w której zaznaczono, że zmarły owiany był wielkim patrjotyzmem, daleko przewidywał nieszczęścia Niemieç i starał się im zapobiedz na swój sposób, a choć mu się to nie powiodło, tysiące szły wówczas za nim i dziś spodziewają się utrzymać myśl zmarłego. Wschodnie Prusy są dumne z tego, że Kapp był synem tej ziemi, imię jego na wieki zostanie złączone z historją tego kraju.

O t zw. „Bundzie der Aufrechten“ (Związek niewzruszonych), który zaczyna obecnie coraz jawniej występować i działać nawet wśród mas robotniczych, dowiadujemy się z Berlina, że liczy on tam 25 tysięcy członków. Członkiem honorowym związku tego jest jego „królewska wysokość książe Oskar pruski“. Pisma, które związek ten wydaje, noszą nagłówek „mit Gott für König und Vaterland“, oraz „Mit Gott für Kaiser und Reich“. Współpracownikami wydawanych przez związek ten pism są generał artylerji i minister wojny von Stein oraz poseł do parlamentu niemieckiego hrabia Westarp. Po jednej stronie wydawanego pisma zamieszczone są sprawozdania z dworu cesarskiego. W ostat. numerze czyta się między innemi notatki tego rodzaju: „Jego Cesarska Mość Wilhelm II. cieszy się obecnie dobrem zdrowiem“. „Cesarz urządza w parku Dorn długie przchadzki“, albo „Jego cesarska i królewska wysokość następca tronu bawi od pierwszych dni czerwca w pałacu Dorn u jego cesarskiej mości Wilhelma II.

Do swych członków wydał związek przed kilku dniami rozkaz następujący: Narodowy związek niemieckich oficerów urządza wspólnie z innemi stowarzyszeniami dnia 28 czerwca, jako w rocznicę hańbiącego Układu Wersalskiego, w całem państwie wielkie manifestacje. Tam, gdzie nasze związki nie urządzają same manifestacji takich, należy się przyłączyć do związku narodowego niemieckich oficerów.

W urzędzie, badającym nowo sfabrykowane filmy, przedłożono nowo skontruowany film, przedstawiający wszystkie przyjęcia i uroczystości, zgotowane na cześć Hindenburga w Królewcu, oraz dokonane przed Hindenburgiem parady Reichswehry. Do badania filmu tego nie zjawił się ani jeden przedstawiciel spraw zagranicznych, ani komisarz państwowy dla utrzymania porządku publicznego. Urząd film ten wydał do publicznego przedstawiania i doręczył przedstawicielowi firmy odnośne pismo cenzury. Bezpośrednio potem otrzymało Ministerstwo spraw zagranicznych powiadomienie o tem i poczyniło energiczne kroki, ażeby wydany film znowu wycofać. Firma jednak na to przystać nie chciała, wobec czego powstaną w Niemczech zapewne nowe skandale, gdy kinematografy będą chciały odnośny film wystawiać, a policja stosując się do rozporządzenia ministra, będzie chciała go konfiskować.

Partje reakcyjne, które nabrały więcej otuchy po wizycie Hindenburga w Prusach Wschodnich, występują obecnie coraz jawniej i śmielej. W prasie nacjonalistycznej Królewca spotyka się teraz coraz częściej zapowiedzi o zebraniach reakcjonistów, różnych tajnych związków, a nawet o zebraniach królewsko-niemieckiego stowarzyszenia.

Utworzyło się w Berlinie nowe stowarzyszenie ludowe walki przeciwko bolszewizmowi. Stowarzyszenie to kieruje się hasłem: Precz z układem pokojowym wersalskim. Do zarządu stowarzyszenia tego należy generał von der Goltz, pułkownik Reinhard, radca legacyjny Dr. Gerlich, generał artylerji von Galwitz. Głównym działaczem w stowarzyszeniu tem jest członek domu cesarskiego książe Eitel Friedrich. Do stowarzyszenia tego należą nawet socjaliści, a rząd jest reprezentowany w nim przez pruskiego ministra oświaty dr. Bolitza.

Celem zjednoczenia wszystkich rozdzielonych sił poszczególnych związków prawicowych i ujednostajnienia akcji utworzono w Niemczech centralę związków patrjotycznych Do centrali tej należą: Związek wszechniemiecki bawarski Ordnungsbund, chrześcijańsko-narodowe zjednoczenie robotnicze, niemieckie stowarzyszenie lotnicze, niemiecki związek kresów wschodnich (Ostmarkenverein, niemiecki związek wojskowy, niemiecko-narodowy Schutz- Trutzbund, związek marynarki niemieckich kobiet, związek narodów uświadomionych żołnierzy, związek uczczenia Hindenburga, nadreński związek gospodarczy, związek oficerów rzeszy niemieckiej, przytulisko germańskie, związek dla swobody i porządku, związek niemieckich weteranów wojennych, oraz kilka innych.

W sejmie pruskim przyszło znowu do rozprawy w sprawie podróży Hindenburga. Na wywody posła nacjonalistycznego dr. Steffensa odpowiadał minister spraw wewnętrznych Severing, który zaprzeczał, jakoby podróż Hindenburga do Prus Wschodnich miała li tylko charakter prywatny. Gdy otrzymaliśmy zawiadomienie, mówił minister, że właściciele ziemscy z przeszło 150 wsi mają odstawiać robotników wiejskich wbrew ich woli wozami drabiastymi do miast, gdy usłyszeliśmy, że planowane parady mają przybrać charakter militarny, wydaliśmy odnośnym władzom państwowym rozporządzenie, ażeby we wszystkich tych manifestacjach nie brały udziału. Przedtem już odbywały Kriegervereiny długie ćwiczenia. Widziano przytem oficerów Ententy, którzy notowali sobie nazwiska dowódców i przewodniczących Kriegervereinów. Nie wiemy dotychczas jeszcze, co nas politycznie taka jazda Hindenburga do Prus Wschodnich będzie kosztowała. (wołanie na lewicy: Słuchajcie, słuchajcie!) (ktoś na prawicy woła: i to ma być pruski minister — pfe!). Kilka godzin przed przybyciem Hindenburga ustawiano dzieci szkolne i kazano im wykrzykiwać. Nie mam zadania jako minister, ażeby brać prasę lewicową w obronę, ale zaznaczyć muszę, że prasa prawicowa zajęła przeciwko rządowi stanowisko wysoce wyzywające. Minister odczytuje w końcu swego przemówienia jakiś wiersz, w którym powiedziano, że wszelkie rozporządzenia rządu użyte będą jako papier klozetowy.

Wielką wrzawę wywołało oświadczenie komunistycznego posła Schulza, że nacjonaliści niemieccy z Prus Wschodnich wysłali do Kronprinca telegram. Gdy komuniści zwrócili sie z szyderczem zapytaniem do nacjonalistów, czy są jeszcze za cesarzem jak również ministrowie, odpowiedział kłaniając się poseł nacjonalistyczny Pinkerneil, że nie ulega to żadnej wątpliwości. Wrzawa i hałasy trwały kilka minut.

Na stoczni Bergman und Westphal Stralauer Allee 42-43 w Berlinie, zbudowany automobil wojenny siły 100 koni pokryty 3 m/m pancerzem stalowym. Swiatło elektryczne jest tak urzadzone, że w każdej chwili można zgasić wszystkie lampy, okna można zamykać płytami stalowemi. Fabryka dotychczas takich fabrykatów nie wykonywała, zajmując się tylko budową okrętów. „Rote Fahne“ twierdzi, że auto to zamówione zostało przez monarchistyczne tajne organizacje, widzimy więc tutaj jawny dowód postępującego „rozbrojenia“ Niemiec.

Oto nastroje, oto prawdziwe oblicze „odrodzonych“, „republikańskich“ Niemiec, które dziwią się, że granica żywi zaufanie do ich demokratyczności.

Więcej szkół zawodowych, a mniej teoretycznego szkolnictwa.

Redakcja nasza otrzymała szereg listów od rodziców kształcącej się w szkołach młodzieży z zapytaniem co robić, jak pokierować dalszem kształceniem swych dzieci?

Chcąc dać na to pytanie wyczerpującą odpowiedź zaczerpnęliśmy informacje w kołach nauczycielskich, urzędniczych, handlowych, przemysłowych i rolniczych. Poniżej publikowany artykuł jest syntezą otrzymanych informacji.

Pytanie, jak pokierować dalszem kształceniem młodzieży? odnosić się może tylko do uczni kończących w b. roku szkolnym: 4-tą, 6-tą lub 7-mą klasę szkoły powszechnej, 4-tą i 6-tą klasę szkoły średniej oraz młodzieży, która złożyła maturę szkoły średniej..

Jest rzeczą zrozumiałą, że państwo nie posiadające w dostatecznej ilości wykwalifikowanych urzędników średnich i wyższych, dokłada wszelkich starań do stworzenia licznych kadr urzędniczych, któreby zdołały zapełnić istniejące luki, zluzować siły pomocnicze i tem samem wprowadzić administracje i instytucje państwowe na tory normalnego rozwoju. Państwo Polskie z chwilą odrodzenia znalazło się właśnie w takiem położeniu. Nie miało i nie ma dostatecznej ilości urzędników. Ażeby ich stworzyć zastosowano system mnożenia w nieskończoność gimnazjów humanistycznych, neohumanistycznych, matematyczno-przyrodniczych i t. podobne. Za tym systemem (austrjacko-niemieckim) poszło, jak błędne owce, szkolnictwo, znajdujące się w rękach prywatnych.

Cóż daje swemu wychowankowi gimnazjum? Tylko przygotowanie teoretyczne do dalszego kształcenia się w uczelniach wyższych. Gimnazjów w Polsce posiadamy obecnie 721 i mimo tej wielkiej liczby są one wprost przeładowane uczącą się młodzieżą, z której kilkanaście tysięcy rok rocznie zdaje maturę. Maturzyści ci powinni się zmieścić w murach 5 uniwersytetów, 2 politechnik i kilku innych wyższych zakładów naukowych jakie Polska posiada. Czy jest to możliwe? Nie. To też olbrzymia większość maturzystów poprzestaje (z różnych powodów, których obecnie rozstrząsać nie mamy zamiaru) na wiadomościach teoretycznych otrzymanych w gimnazjum i zapełnia sobą biura urzędów państwowych, komunalnych i prywatnych, tworząc warstwę średnich urzędników.

W ten sposób cel państwa zostaje połowicznie osiągnięty, połowicznie, ponieważ maturzysta przez długie szeregi lat musi się douczać dorywczo książkowości, kasowości itd.

Ten system mnożenia państwowych urzędników jest pewny. Mniej pewny natomiast byłby wynik dla państwa, chcącego zorganizować swe kadry urzędnicze, gdyby stworzyło ono miast wielkiej ilości teoretycznego szkolnictwa średniego, średnie szkoły zawodowe, praktyczne, fachowe, ponieważ spodziewać by się należy silnego odpływu absolwentów tych szkół do handlu, przemysłu, rolnictwa, pracy biurowej prywatnej itp., które stwarzają lepsze warunki bytu niżeli państwo. W wyniku najpierw zaspokojone zostałoby zapotrzebowanie rynku pracy prywatnej, a dopiero na drugiem miejscu państwowy rynek pracy. Byłoby to z korzyścią dla społeczeństwa, a z pewną szkodą dla państwa.

Na wybór kierunku dalszego kształcenia się absolwenta gimnazjum nie powinien nikt wpływać z tego powodu, ponieważ znajduje się on w wieku, w którym przeważnie skrystalizowały się już upodobania zawodu.

Te upodobania zawodów występują niejednokrotnie wybitnie, ze szkodą dla dalszego rozwoju wiedzy teoretycznej, już u młodzieży kończącej 6-tą a nawet 4-tą klasę gimnazjalną. Należy je natychmiast wykorzystać, ażeby nie zniechęcać ucznia do dalszego kształcenia się. Tak być powinno. W rzeczywistości jednak rodzice ucznia siłą zmuszają go do dalszego kontynuowania nauki w gimnazjum, zapominając o tem, że posiadamy inne rodzaje średniego szkolnictwa, w którem mogłyby się dodatnio rozwinąć upodobania, a więc i zdolności, ich dziecka. Tym rodzajem szkolnictwa średniego, są szkoły zawodowe, fachowe, na ogół po macoszemu traktowane przez państwo i społeczeństwo. Średnie szkoły handlowe, przemysłowe, techniczne, rzemieślnicze, rolnicze, seminarja nauczycielskie itp. (takie same średnie szkoły, jak gimnazja) prowadzą żywot suchotniczy. W interesie państwa, jak wyżej udowodniliśmy, nie leży szybki rozwój średniego szkolnictwa zawodowego, natomiast powinno je dźwignąć z marnej wegetacji samo społeczeństwo. W tym celu należy młodzież kierować do tego rodzaju szkół zapełniać i przepełniać je, aby zarząd państwa zmusić do zmiany systemu wychowania przyszłych obywateli.

Posiadamy również zaczątki szkolnictwa średniego zawodowego, do którego wymagane jest tylko przygotowanie jakie daje 4, 6 i 7 klas szkoły powszechnej. Zamiast jak błędne owce dobijać się o miejsca w gimnazjach dla swych dzieci winni rodzice zastanowić się nad tem, czy są w możności łożyć na **conajmniej 12 letnie** ich kształcenie, a zastanowić powinni się sumiennie, ażeby nie skrzywdzić swego dziecka i siebie.

N a u k a w dzisiejszych warunkach życiowych jest n a d z w y c z a j k o s z t o w n a. — Rozpoczęcie jej, a nie ukończenie, tworzy wykolejeńców niezdolnych do samodzielnej twórczej pracy. Tacy są dla rodziny, społeczeństwa i państwa nie potrzebnym balastem.

Pamiętając o tem — kończmy rok szkolny obecny i rozpocznijmy przyszły pod hasłem: **„Więcej szkół zawodowych, a mniej teoretycznego szkolnictwa!“**

—ip.

*

Dla informacji rodziców podajemy wykaz szkół zawodowych czynnych w okręgach szkolnych Pomorskim i Poznańskim:

1) Państw. wyższa szkoła budowy maszyn — Poznań;
2) Państwowa szkoła budowy maszyn — Grudziądz;
3) Szkoła morska — Tczew;
4) Wyższa szkoła rolnicza — Bydgoszcz;
5) Państwowa szkoła budowlana — Poznań;
6) Państw. szkoła sztuki zdobniczej — Poznań;
7) Państw. szk. przemysłu artystycznego —Bydgoszcz
8) Państw. szk. rzemieśln. z warsztatami — Poznań;
9) Państw. żeńska szk. handl.-przemysł. — Poznań;
10) Państw. szk. handl.-przemysł. (żeńska) — Leszno;
11) Państwowe szkoły dokształcające (dla rzemieślników) w Poznaniu i Bydgoszczy, pozatem 90 w miastach wojew. poznańskiego i 20 wojew. pomorskiego;
12) Miejska szk. handlowa (męska i żeńska) — Poznań;
13) Miejska szkoła handlowa — Bydgoszcz;
14) Miejska szkoła handlowo-przemysłowa (żeńska) — Gniezno i Inowrocław.

Wszystkie te szkoły są szkołami średnimi.

„Każdy Polak powinien być członkiem Czerwonego Krzyża“.

RODACY!

Poćwiartowana nasza Ojczyzna, wpędzona gwałtem do grobu, zmartwychwstała! Po siedmkroć odwalaliśmy grobowy kamień, lecz nadaremnie. Wielka i Potężna Polska powstała dopiero z krwawych zapasów światowych zbiorową wolą całego Narodu. Pękły i padły mury niewoli, a Orzeł Polski zerwał ogniwa, gwałtem nałożonych kajdan. Zmartwychwstanie jednak Polski pociągnęło za sobą liczne ofiary!

Ofiary krwawe złożyły liczne zastępy dzielnych żołnierzy Polski na polach bitew, ofiarni i bez słowa skargi, niosąc w ofierze Ojczyźnie to, co mieli najdroższego, życie swe i zdrowie. Ci, którym dano było powrócić w zagrody swoje, powrócić na łono swych rodzin, częstokroć powracali schorzali i okaleczeni, do pracy już niezdolni, powracali inwalidami. I setki tysięcy krwawych ofiar wojny znajduje się dziś w naszej Ojczyźnie. Każdy Naród, dbałby o swój honor, szczególną opieką otacza żołnierzy-inwalidów, pomny, że właśnie Ci, a nie kto inny, piersią swą zasłaniali przed wrażem wrogiem Jego sioła i miasta, że oni w obronie Ojczyzny stargali swe zdrowie, że słuszną i sprawiedliwą jest rzeczą, aby dług wdzięczności dług honorowy, jaki zaciągnął Naród wobec swych cichych i bezimiennych bohaterów został choć w części spłacony.

Tak pojmowały i takie, a nie inne stanowisko, zajmowały już narody starożytne, tak (a nie innaczej) postępowali nawet tyrani starożytni. Wszystkie Państwa europejskie posiadają Domy Inwalidzkie, gdzie zasłużeni Ojczyźnie bohaterzy, mogą spokojnie i bez troski spoglądać w przyszłość, gdzie mieszkać mogą niezdolne do pracy wdowy po poległych, gdzie wychowywać mogą się dzieci tych, którzy życie swe złożyli na ołtarzu Ojczyzny.

Takie domy posiada Francja, Anglja, Niemcy, Szwecja, Rosja itd. Państwa te posiadają pałace. Polska na pałace jeszcze zdobyć się nie może, gdyż budżet Państwa nie przedstawia się zbyt rożowo, ale najuboższe narody w poczuciu własnej godności i patrjotyzmu stwarzają cuda. Nie jest w stanie dać Państwa, damy my! Istnieje w Polsce potężny zastęp możnych i zbogaconych przez wojnę, którzy nie powinni ani na chwilę zapomnieć o tych, którzy ratowali lub stworzyli ich dobrobyt.

Związek Inwalidów Wojennych pragnąc dać szerszemu ogółowi społeczeństwa sposobność, do spełnienia swych obowiązków, a zarazem dać sposobność społeczeństwu do stworzenia instytucji, która będzie pomnikiem chwały Narodu Polskiego, urządza loterję pieniężną na rzecz inwalidów wojennych, który dochód przeznaczony jest na budowę Domu Inwalidzkiego.

Loterja, której losy w tych dniach ukażą się w sprzedaży, pozostaje pod protektoratem p. Marszałka Sejmu Ustawodawczego.

Nikogo nie powinno być w Polsce, który nie spełni swego obowiązku i nie nabędzie losu loterji Inwalidów Wojennych.

Stwórzmy dzieło własnym wysiłkiem, gdy Państwo nie może obecnie tego dokonać! Pokażmy, że nietylko królowie i cesarze umią być wdzięczni! Pokażmy, że nie obcy nam jest los setek tysięcy krwawych ofiar wojny!

Zaznacza się, że loterja obejmuje 500 000 losów po 500 mkp. Ciągnienie odbędzie się w dniach 12 do 21 października 1922 r.

Wydział Wykonawczy Zarządu Główn. Zw. Inw. Wojen. Rzeczypospolitej Polskiej.

Fałszywe banknoty.

P. K. K. P. zawiadamia, że pojawiły się w obiegu dwa typy fałszywych banknotów po mk. 500 (zielone), dwa typy fałszywych banknotów po mk. 1000, z datą 23 sierpnia 1919 r. (fioletowe) i jeden typ banknotu, fałszywego 5000 mk. z datą 7 lutego 1920 roku.

Falsyfikaty, z wyjątkiem fałszywego banknotu 500-markowego II typu, wykonano naogół nieudatnie, na papierze zwyczajnym.

Fałszywy banknot 500-markowy typ. I

Rysunek został wykonany bardzo nieudatnie. Druk i numeracja większe i niekształtne. Wizerunek królowej Jadwigi zamazany. Tło głównego napisu odmienne, niedokładne, linje przerywane. Ornamentacje ze stylizowanych kwiatów, łodyg, liści oraz festonów występują niewyraźnie. Falsyfikat wykonano w kolorze jasno-zielonym z odcieniem w szczegółach jasnobronzowym, banknoty zaś autentyczne są koloru ciemno-zielonego z odcieniem w szczegółach ciemno-bronzowym. Numeracja odmienna.

Fałszywy banknot 500-markowy typ II.

Wykonany na papierze zbliżonym do papieru używanego przy druku banknotów autentycznych, ze znakami wodnemi. Tło głównego napisu składa się z linji jasnobronzowych, na banknotach zaś autentycznych siatka tła utworzona jest z równoległych prostych linji ciemno-bronzowych i falistych linji czarnych. Ornamentacje ze stylizowanych łodyg, kwiatów, liści oraz festonów występują niewyraźnie, kolory farb brudne.

Numeracja odmienna.

Fałszywy banknot 1000-markowy typ I.

Charakterystyczną cechą, rzucającą się w oczy, są: nieregularne, grube, faliste linje, natomiast na banknotach autentycznych linje te są cienkie i tworzą misternie wykonane siatkowe tło. Podobizna Kościuszki zamazana (kolory farb brudne). Litery napisów po obu stronach banknotu grubsze, mają kontury niewyraźne, numeracja odmienna. Znak wodny nieudolny, prześwietla żółtawo.

Fałszywy banknot 1000-markowy typ II.

Całość obrazu obu stron nieudatnie wykonana, druk tekstu nierówny. Tło głównego napisu na falsyfikacie jest koloru liljowego, nie odznacza się należycie, na banknotach zaś autentycznych siatka tła utworzona z równoległych prostych linji bronzowych i falistych linji czarnych. Festony ze stylizowanych kwiatów, łodyg i liści, wskutek niewłaściwych odcieni farb, nie uwydatniają się tak precyzyjnie, jak na banknotach autentycznych. Numeracja niekształtna. Znak wodny niewydatny; nie prześwietla na białych brzegach banknotu.

Fałszywy banknot 5000-markowy typ I.

Obie strony falsyfikatu kolorem farb i ogólnem wykonaniem różnią się od banknotu prawdziwego. Falsyfikat wykonany nieudatnie, wszelkie braki, szczególnie litery napisów i cyfry numeracji przeważnie uzupełniono ręcznie. Portrety Kościuszki i królowej Jadwigi, wskutek braku prawidłowych cieniowań, nieudatne, a ornamentacja ze stylizowanych łodyg, kwiatów, liści oraz festonów rozmazana, nie występuje wyraźnie. Kolory farb brudne, brak delikatnego przejścia z koloru granatowego w odcień bronzowy. Brak delikatnych linji falistych tak na stronie przedniej jak i odwrotnej. (PAT).

Wyniki egzaminu naucz. seminarjum w Grudziądzu.

W dniach 16, 17, 19 odbywał się w polskiem sem. nauczycielskiem w Grudziądzu, egzamin naucz. Maturę złożyły następujące kandydatki i kandydaci:

Babiński Maks—Laskowice, Badtke Eryk—Łódź, Bieńkowski Maks—Wapcz, Bojanowska Jadwiga—Nicponia, Brzeziński Walerjan—Grudziądz, Dłużewska Eleonora—Gogolewo, Elwertowski Alfons—Dąbrówka, Felska Alojza—Bobowo, Felski Józef—Bobowo, Gryza Jan—Jarantowice, Guzowski Bronisław—Łóżek, Jasiński Józef—Zielonka, Kapka Teofil—Niem. Łąki, Karski Gerhard—Szczecin, Krauze Leon—Skórcz, Lewandowski Alojzy—Buk Góralski, Leucner Stefan — Sztum, Malinowski Paweł—Brodnica, Mania Paweł—Skórcz, Michałowski Franciszek—Solec, Manuszewski Paweł—Fronca, Nierzwicki Teofil — Lubichowo, Piotrowicz Józef—Nowemiasto, Samp Maks—Tczew, Sikora Konrad—Gniew, Szymański Kazimierz—Przydatki, Szelbracikowski Konrad — Czarnawoda, Smarz Alfons—Bzowo, Szczukowski Franciszek—Leśnia Jania, Tomaszewski Franciszek—Grudziądz, Wagner Alfons—Pieniążkowo, Wrzesiński Teodor—Galczewo, Zientarski Józef—Brodnica.

Atak żydostwa na Pomorze.

Od kilkunastu dni dzienniki wychodzące w różnych miejscowościach na Pomorzu donoszą o najeździe żydostwa na miasta pomorskie. W ubiegły piątek w Grudziądzu mieliśmy się sposbność przekonać, że miasto nasze nie zostało ominięte przez ten zlot żydowski.

Wszelkie dane wskazują na to, że obecny najazd Żydów na Pomorze jest planowo zorganizowany i kierowany wprawną ręką ukrytych dowódców. Głównym celem tego ataku jest podcięcie i zdyskredytowanie w oczach klienteli handlu polskiego. Piątkowe próby ataku żydowskiego w Grudziądzu wywołały pewne zamieszanie wśród polskich mieszkańców. Część ich w ostry sposób starała się zaprotestować przeciw najazdowi żydowskiemu, natomiast inna część powodując się cenami towarów handlowych przez Żydów, które są bezkonkurencyjne, ażeby nawet oczerniać nasze kupiectwo.

Stwierdzić należy, że Żydzi oferowali towar po cenach niejednokrotnie znacznie niższych od cen nie tylko hurtownych ale wprost fabrycznych, co wskazuje na nieczyste źródła tego towaru. Popierać te źródła byłoby niczem innem jak tylko solidaryzowaniem się z gangreną rozsiewaną przez Żydów. Najlepszym sposobem zareagowania na te praktyki żydowskie jest zajęcie zdecydowanej postawy w myśl hasła „Swój do swego".

Przy tej sposobności zwracamy uwagę naszemu kupiectwu na niebezpieczeństwo, jakiem mu grozi bezkonkurencyjny handel żyd. Należy się szybko zorjentować w sytuacji, i ceny obniżyć do minimum. W przeciwnym razie po bardzo krótkim czasie możemy się stać świadkami smutnych następstw. Trzeba działać natychmiast, ażeby nie odstręczyć klienteli. Za kilka tygodni wszelkie narzekania mogą być „musztardą po obiedzie".

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Niedziela: Świętopełka. Wschód słońca 3.40, zachód 8.24. Wschód księżyca 4.20, zach. 8.12

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2, w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 6—8, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5. Z powodu zbliżających się ferji w Bibljotece należy zwrócić do dnia 1. VII. wypożyczone z niej książki.

—** **ZAKOŃCZENIE** oktawy Bożego Ciała odbyło się w naszej parafji w zwykły i uroczysty sposób przy licznym udziale parafjan. Niemniej liczny był ich udział we wczorajszem uroczystem nabożeństwie ku czci Najśw. Serca Jezusowego, podczas którego parafja grudziądzka ofiarowała się opiece Serca Jezusowego, jak w Warszawie ofiarowano w błagalnej procesji całą Polskę.

Teatr Pomorski w Grudziądzu.

Dzisiaj w sobotę premjera arcywesołej komedji M. Bałuckiego „Dom otwarty". Dyrekcja nie szczędziła mozołu i nakładu, aby dać stosowne i piękne tło sceniczne. Autor przedstawia nam szereg postaci, nakreślonych nadzwyczajnym humorem, to też, jak z sprzedaży biletów wywnioskować można, komedja ta znajdzie ogromne zainteresowanie u społeczeństwa. W komedji tej występuje cały personel artystyczny, reżyseruje p. Petrzycki.

W tych dniach rozstrzygają się losy naszej placówki teatralnej. Od publiczności więc zależy, czy zostać przy niej, czy pójść w świat szeroki.

W niedzielę powtórzenie „Domu otwartego".

W poniedziałek Teatr nieczynny.

We wtorek wraca na afisz sztuka Wroczyńskiego p. t. „Dzieje salonu". Dzieło to obeszło wszystkie polskie sceny z ogromnem powodzeniem, a teatr kameralny w Berlinie zamierza sztukę tą wystawić w tłomaczeniu niemieckim poraz pierwszy w Niemczech. Obok nowozaangażowanej p. Drozdowskiej, artystki Teatru Narodowego z Poznania wystąpi stary znajomy publiczności grudziądzkiej p. Moranowicz.

W przygotowaniu arcydzieło Juljusza Słowackiego p. t. „Mazepa". W tytułowej roli wystąpi poraz pierwszy p. dyrektor Lange. Początek przedstawień punktualnie o godzinie 8-mej.

Bilety poprzednio do nabycia w składach cygar u p. Wawrzyniaka, ulica Lipowa 3 i Plac 23 Stycznia 29.

—** **Ferje wakacyjne w Bibljotece T. C. K. i Muzeum** rozpoczynają się dnia 1 lipca br. i trwać będą do dnia 1. sierpnia br. W czasie tym obydwie instucje będą zamknięte dla publiczności. Ferje przeznaczone są na uporządkowanie, sprawdzenie katalogów itp. bibljoteki i muzeum. Upraszam wszystkich p. T. wypożyczających książki z bibljoteki T. C. K., ażeby zechcieli do dnia 1 lipca zwrócić wypożyczone książki

Ks. prob. Dembek,
prezes komitetu T. C. K.

—** **ZNANA ARTYSTKA DRAMATYCZNA** Teatru Pomorskiego, ciesząca się zasłużonem uznaniem wielbicieli sceny i bywalców teatralnych, panna **Rena S[illegible]nerówna,** wyszła zamąż za p. Bronisława **Ludk[illegible]wicza** b. por. marynarki, syna znanego obywatela-rodaka z Kowieńszczyzny. — Do życzeń składanych z tej okazji przez Koleżanki i Kolegów przyłączamy się i my: Młodej Parze „Szczęść Boże"!

—** **W PONIEDZIAŁEK,** dnia 26 bm. o godzine 8-mej wieczorem w auli gimnazjum żeńskiego odbędzie się uroczysty Wieczór ku uczczeniu historycznych chwil, jakie obecnie przeżywamy z powodu powrotu piastowskich ziem G. Śląska na łono Macierzy. Wieczór urządza gimnazjum. Na program złożą się śpiewy, deklamacje itp. uczenic oraz występ pianisty p. Kuleckiego, który odtworzy utwory klasyczne.

Jak się dowiadujemy, wieczór ten zaszczycą swą obecnością przedstawiciele naszych władz komunalnych, państwowych i wojskowych.

Dochód z tego wieczoru wpłynie do kasy Sierocińca repatrjantów w Tuszewie. Ceny biletów od 100 — 500 mk. nabyć można w poniedziałek przed południem u uczenic gimnazjum, oraz na godzinę przed rozpoczęciem wieczoru.

—** **Nieoficjalne „wianki" wojsk. klubu wioślarskiego 65 p. p.** Jak nam donoszą, odbyła się w dniu wczorajszym uroczystość tradycyjnych wianków, urządzonych staraniem wojskowej sekcji wioślarskiej 65 p. p., przy wydatnej pomocy d-cy pułku p. pułkownika Korewy i prezesa klubu kpt. Stettnera. O godz. ½9tej wieczorem zaczęły się przemigać urocze, lampionami udekorowane łodzie na Wiśle, kierowane dzielną obsadą oficerską 65 p. p. Sama uroczystość wianków odbyła się na „wyspie" urozmaicona wyborną orkiestrą 65 p. p., ogniami sztucznemi, chórami i t. d. i bawiono się na niej prawie do świtu. — Wśród gości zaproszonych z wojskowości widzieliśmy p. gen Ładosia ze szefem sztabu kpt. Zalmanem. Ze świata urzędniczego była reprezentowana Pomorska Izba Skarbowa w osobach p. nadradcy Rozborskiego i pp. Sulheica i Czerneckiego. Z pań rej wodziły p. kap. Nieniakowska i p. kpt. Matusiewiczowa. — Szkoda, że tradycyjne wianki nie odbyły się z taką wspaniałością, jak roku poprzedniego, gdzie wojskowość wraz z towarzystwami cywilnemi przy pomocy miasta zainicjowała tę tak tradycyjną uroczystość wianków. Niew.

—** Godziny urzędowe w Prokuraturze przy Sądzie Okręgowym w Grudziądzu trwają od 8-mej do 3-ciej.

—** **Ze Zjazdu Związku Pom. Kółek Rolniczych w Grudziądzu.** Z Pom. St. ow. Ubezp. od ognia w Toruniu otrzymujemy następujące sprosto

wanie: Wobec pomyłki zaszłej w sprawozdaniu ze sejmiku Pom. Kółek Rolniczych w Grudziądzu, uprzejmie prosimy o następujące sprostowanie: Pobieramy nizkie składki, 50 proc. drożyźnianego nie doliczamy, a tylko 25 proc. na powiększenie funduszu rezerwowego. Pomorskie Stow. Ubezp. od ognia jest dalszym ciągiem pomorskiej samorządowej instytucji dawn. „Westpr. Provinzial Feuersocietät w Gdańsku".

—** **Sprostowanie.** W nr. 144 „Głosu Pomorskiego z dnia 21 czerwca rb. opublikowano **Komunikat w sprawie wycieczki krajoznawczej nauczycielstwa pomorskiego,** przyczem wkradł się fatalny błąd; wycieczkę tą oczywiście organizują z ramienia Okręgu Pomorskiego „Chrześcijańsko-Narodowego **Stowarzyszenia Nauczycielstwa w Polsce"**, a nie jak mylnie podano „Ch. N Stronnictwa Pracy".

Przy tej sposobności jeszcze raz nadmieniam, że wycieczka rozpoczyna się we wtorek d. 11 (jedenastego) — a nie 4 lipca br.

Poseł Alb. Nowicki,
Prezes Zarządu Pomorskiego Oddziału Okręgowego „Chrz Narod. Stowarzysz. Nauczycielstwa w Polsce.

—** **Mała liczba zgłoszeń do szkół powszechnych.** Jak się dowiadujemy, zbyt nikłą ilość dzieci zgłoszono do tutejszych szkół powszechnych

Uprasza się więc rodziców, którzy dotychczas z jakichbądź powodów zaniechali zgłoszenia dzieci do szkół, aby to uczynili koniecznie w terminie do środy 28 bm

Metrykę i poświadczenia szczepienia ospy należy przynieść ze sobą.

—** **Płacenie rent wojskowych** za miesiąc lipiec br. odbędzie się w tutejszym urzędzie pocztowym w dniach 28 i 30 bm.

Rent cywilnych w dniach 1 i 3 lipca br.

—** Wypłacanie rent wojskowych. Wobec mnożących się w ostatnim czasie wypadków wypłacania renty wojskowej na kwity sfałszowane, zarządza się co następuje:

1. Rentę wojskową dla inwalidów wojennych „R" wypłacać się będzie tylko za przedstawieniem książki rentowej i numeru kontrolnego.

2. Rentę dla wdów i sierót po poległych „H" wypłacać się będzie tylko za przedłożeniem numeru kontrolnego i dowodu osobistego, stwierdzającego własnoręczny podpis.

3. Członkom rodziny jakoteż innym nie interesowanym osobom renty wypłacać się nie będzie.

4. Kwity rentowe przedłożone do wypłaty nie mogą być kreślone lub wycierane. Kwota do wypłacenia musi się zgadzać w liczbach i słowach.

5. W wyjątkowych wypadkach mogą odbiorcy rent upoważnić członka rodziny do odbioru renty. Upoważnienie to musi jednakowoż być przez policję lub sołtysa poświadczone.

—** O CZYTELNE podpisywanie pism urzędowych. Bardzo często zdarzają się wypadki podpisywania przez kierowników biur państwowych pism urzędowych w sposób nieczytelny, wobec czego w razie konieczności podania do wiadomości publicznej lub innego urzędu takiego pisma, robiona jest na końcu adnotacja: „podpis nieczytelny".

Prezydjum Rady ministrów, wychodząc z założenia, że powaga organów urzędowych wymaga, aby pod wszelkiemi enuncjacjami urzędowemi, podawanemi do wiadomości droga przedruku, umieszczone było nazwisko urzędnika, podpisującego akt oryginalny, zwróciła się do ministrów poszczególnych z prośbą o wydanie odpowiednich zarządzeń, któreby zapobiegły podpisywaniu pism urzędowych w sposób nieczytelny.

—** NOWE SZABLE W POLICJI. Komendant główny policji zatwierdził nowy typ szabel dla przodowników policji, zaprojektowany przez funkcjonarjuszy 7 komisarjatu. Szable te odznaczają się efektownem wykończeniem. Na ostrzu wyryty jest orzeł polski i napis: „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród". Przodownicy pragnący nabyć nowe szable, muszą zapłacić 8 000 mk. za sztukę.

—** Z I-GO ORGANIZACYJNEGO ZEBRANIA Towarzystwa Powstańców i Wojaków powiatu i miasta Grudziądza. Idąc za wzorem innych miast i powiatów zachodnich kresów Rzeczypospolitej Polskiej, z poparta inicjatywą ze strony władz wojskowych, zawiązało się dnia 21 czerwca b. r. Towarzystwo Powstańców i Wojaków w mieście Grudziądzu. Lokal tymczasowy Towarzystwa mieści się przy P. K. U. ulica Kwiatowa 6, gdzie odbywać się będą wpisy członków, codziennie od godziny 6 — 7 po południu, poczawszy od dnia 26 czerwca 1922 r.

Wybrano prowizoryczny Zarząd Towarzystwa, któremu zebranie poruczyło przystąpić do bezwłocznego przygotowania prac dla walnego konstytucyjnego zebrania, którego zadaniem będzie przyjęcie statutu i wybrania stałego Zarządu Towarzystwa oraz dalsza praca nad jego rozwojem.

W skład tymczasowego Zarządu wchodzą jako: 1) prezes p. Bronisław Kalwary; 2) sekretarz p. Józef Swojak; 3) skarbnik p. Władysław Graczyk; 4) ławnicy pp. Władysław Piekarski i Leon Wieleblński.

Tymczasowy Zarząd, przystępując do prac nad ukonstytuowaniem się Towarzystwa, wzywa wszystkich kolegów by tych wojaków i powstańców bez względu na stanowisko cywilne i stopień wojskowy, do jak najliczniejszego zapisywania się w poczet członków Towarzystwa. Szanowne Obywatelstwo zaś uprasza uprzejmie o materjalne poparcie tej instytucji, nawskroś narodowej nie mającej nic wspólnego z żadną partją polityczną.

Naszem hasłem będzie stać murem na straży polskich kresów granicznych całej Rzeczypospolitej i bronić je przed każdym wrogiem, a naszą dewizą życiową pielęgnowanie wśród członków i byłych wojaków ducha narodowego, towarzyskości i solidarności.

Pokażmy, iż jesteśmy godni wolności! Niech każdy Obywatel i Obywatelka wpisuje się na członków honorowych Towarzystwa!

Sursum Corda!

Za tymczasowy Zarząd Towarzystwa.
(—) Józef Wojak, sekretarz. (—) Bronisław Kalwary prezes.

—** NOWE PRZEPISY CHOWANIA CIAŁ ZMARŁYCH. Ministerstwo zdrowia publicznego opracowało nowy projekt o chowaniu ciał zmarłych, według którego ciała osób zmarłych nie mogą być chowane przed upływem 24 godzin od chwili zgonu. Najpóźniej po upływie 48 godzin od chwili zgonu zwłoki powinny być usunięte z mieszkania, celem pochowania ich, lub w razie odroczenia terminu pochowania celem złożenia w domu przedpogrzebowym lub w kostnicy do czasu pochowania. Ciała, złożone w domu przedpogrzebowym lub w kostnicy, nie mogą w nich pozostawać dłużej, jak do czasu wystąpienia wyraźnych oznak rozkładu. Zwłoki osób zmarłych na choroby zakaźne powinny być natychmiast po stwierdzeniu zgonu i jego przyczyny, usunięte i pochowane w ciągu 24 godzin od chwili zgonu. Obowiązek pochowania zwłok ludzkich ciąży na najbliższej pozostałej rodzinie osoby zmarłej. Spalenie zwłok ludzkich może się odbyć jedynie po uzyskaniu zezwolenia władzy administracyjnej I-szej instancji miejsca zgonu i po udowodnieniu, że osoba zmarła życzyła sobie być spopielona. Zakłady służące do spalenia zwłok ludzkich (krematorja) powinny odpowiadać przepisom, wydanym przez ministerstwo zdrowia publicznego, które udziela również pozwolenia na otwarcie krematorjum.

Ruch towarzystw

—** TOW. ŚPIEW. „MONIUSZKO". W niedzielę, dnia 6 sierpnia b. r. odbędzie się według uchwały zebrania Zarządu uroczyste poświęcenie sztandaru Tow. śpiew. „Moniuszko". Cześć pieśni! Zarząd.

Z Pomorza.

—** Łasin. (Utonięcia.) W Nogacie utonął 28 letni rolnik Borcz w czasie pławienia koni. Pozostawił żonę i dziecko. Pochodził z Małopolski.

W Małych Szczepankach w czasie kąpieli utonęło dwoje dzieci kolonistów, a to 6-cio letnia Brand i 10-cio letnia Drews. Trzecie dziecko, które byłoby również padło ofiarą, wyratował z topieli 12-to letni chłopak z tej wsi. Nazwiska dzielnego chłopca narazie nie zdołano stwierdzić.

—** Łasin. (Ogród miejski.) Łasin ma przyzwoity ogród miejski, który się nieprzyzwoicie „Byczak" nazywa. Możeby mu nadać można inną nazwę od imienia jakiego bohatera narodowego?

—** TORUŃ. Sąd administracyjny przy województwie pomorskiem unieważnił wybór 7 honorowych członków magistratu. Wybór magistratu zakwestjonowało Narodowe Robotnicze Koło Radzieckie dlatego, że przy wyborach nie przestrzegano zasadniczych przepisów regulaminu wyborczego.

(Plaga cyganów w Toruniu). Od kilku dni zauważono prawdziwy najazd cyganów. Niechlujne osobniki o wyglądzie rabusiów włóczą się często w towarzystwie kobiet niesłychanie natrętnych, od domu do domu, wchodząc też do składów i biur i ofiarując swe usługi do naprawy garnków, kotłów itp. Przy tej sposobności uprawiają właściwe rzemiosło cygańskie, tj. wróżbiarstwo, korzystają nieraz ze sposobności, ażeby okraść haniebnie łatwowierne osoby.

Niepożądanych gości odczuwają wszyscy mieszkańcy jako prawdziwą plagę.

—** WĄBRZEŹNO. (Święto Pieśni okręgu nadwiślańskiego Tow. śpiewackich) odbędzie się jak wiadomo, 2-go lipca w Wąbrzeźnie. Prace przedwstępne do urzeczywistnienia tego święta są w pełnym biegu. Komisje wzięły się oddawna do mrówczej pracy — zaś Towarzystwa do intenzywnych ćwiczeń, tak, iż przypuszczać należy, że całość tego zjazdu a przedewszystkiem popisy śpiewackie, które odbywać się będą w przepieknym parku „Strzelnicy" zadowolą wszystkich przybyłych tak z miasta, jak i okolicy naszego powiatu, Pomorza i dalszych stron.

(Krzyż waleczności). Za waleczność podczas najazdu bolszewickiego a mianowicie w bitwie pod Brodnica, jako dowódca baonu, otrzymał znany pracownik na niwie narodowej i społecznej, inspektor szkolny p. Reiske, kapitan rezerwy, krzyż waleczności.

—** JABŁONOWO. (Samobójstwo.) Po prawej stronie szosy pomiędzy cegielnią owidzka a Jabłonowem znalazł w suchym rowie robotnik Lazer z Owidza zwłoki Franciszka Biernata robotnika z Jabłonowa. Jak stwierdziło śledztwo, F. B. już od dłuższego czasu cierpiał na rozstrój nerwowy, co zdaje się być dziedzicznem w rodzinie, ponieważ i córka jego znajduje się w zakładzie psychjatrycznym w Kochorowie. Niedawno temu zachorowała F. B. krowa, za którą miał otrzy mać 100 000 marek, atoli wskutek tego zaś otrzymał tylko 30 tysięcy marek. Samobójstwa dokonał nieboszczyk w ten sposób, że powiesił się na cienkiem drzewie, używając paska rzemiennego. Drzewko sie atoli później zgięło, pasek zesunął się i trup zwalił się w rów, gdzie go znaleziono. Denat osierocił 12 dzieci, liczył 49 lat.

—** TCZEW. (Przychwycony przemytnik). Straż celna granicy zielonej, przychwyc. nazywa się Teodor Prabudzki ze przyhwyciła pewną osobę, która usiłow. z przem. przekroczyć Zblewa paczki, które miał ze sobą zawierały 5 500 sztuk papierosów gdańskich „Delos", które skonfiskowano na rzecz Skarbu Państwa. Oprócz tego p. P. uiścił dość znaczną kwotę jako karę za dokonany przemyt.

—** GDAŃSK. (Szał nacjonalistyczny). Tutejsza zamaskowana organizacja wojskowa „Jugendbundu" dzieląca się na osobny oddział szturmowy, obchodziła onegdaj uroczystość poświęcenia sztandaru o barwach narodowo-cesarsko-niemieckich. W urczystości tej uczestniczyły Kriegervereiny oraz oddziały szturmowe z różnych niemieckich miejscowości. Po wygłoszeniu przez rotmistrza barona Münchowa patrjotycznej mowy przystąpił oddział szturmowy do złożenia przysięgi na wręczony mu sztandar.

Nie tylko Prusy Wschodnie, ale i Gdańsk opanowany jest od jakiegoś czasu szałem nacjonalistycznych i monarchistycznych przywidzeń i urojeń o wojnie, do której przysposabiają się nie tylko obecnanych z szermierką wojenną ekszołnierzy, ale i również i nieletnią jeszcze młodzież. Co na to kontrolująca komisja ententy, która ma czuwać nad zupełnem rozbrojeniem Niemców.

Z całej Polski.

—** WARSZAWA. (Z dramatów życiowych). „Rzeczpospolita" pisze: W lokalu przy ulicy Wilczej 26, m. 7, składającem się z dwóch pokoi, kuchni i przedpokoju mieszka od kilku lat p.. Dudzińska z córką. Jeden z tych pokoi odnajmował również od kilku lat 72-letni Adam Antczak z żoną.

P. Dudzińska chciała wykorzystać obecny brak mieszkań i rozpoczęła walkę pełną szykan, ażeby pozbyć się spokojnych staruszków.

Nad grobem już stojący Antczakowie bezsilni i niedołężni, postanowili zdać się na wolę nieba i znosić ze stoicyzmem wszystkie przykrości.

Oto wyczerpawszy możliwe i niemożliwe szykany, uciekła się p. Dudzińska do posądzenia staruszków o to, że są niebezpiecznymi awanturnikami.

Gdy podczas rozprawy sędzia spytał się p. Antczaka, czy ma świadków na swe usprawiedliwienie, ten odrzekł spokojnie: „Bóg jest moim świadkiem!".

Sąd, opierając się na zeznaniach świadków p. Dudzińskich, nałożył eksmisję rodziny Antczaków. I nie pomogło nic to, że staruszkowie są zupełnie bez środków do życia i że nie mają żadnej możności znalezienia sobie innego mieszkania.

Sprawa znalazła się wkrótce na wokandzie II instancji. Ale i w sądzie okręgowym staruszkowie Antczakowie nie umieli obalić stawianych im zarzutów. Sąd więc okręgowy wyrok I instancji zatwierdził, wskutek czego staruszkowie zostali wraz z rzeczami wyrzuceni na bruk. Od dwóch przeszło tygodni biwakują na podwórzu, narażeni na deszcz i niepogodę. Całe szczęście, że jest lato i do tego suche. I zapewne długo jeszcze będą mieszkać na dworze, gdyż nie mają żadnej absolutnie gdzie się ulokować, a rodzina p. Dudzińskich jest nieczuła i głucha na ich nędze. Nie pomogła nawet nic interwencja lokatorów tego domu, którzy gremjalnie udali się do pp. Dudzińskich, prosząc ich o przyjęcie z powrotem biednych staruszków, dopóki nie znajdą sobie jakiegoś mieszkania.

Do takiego to już doszliśmy zniecuzlenia sumienia na krzywdę bliźniego? Czyż jednak nasze organy administracyjne nie mają odpowiedniej władzy, aby zająć się losem biednych i niedołężnych staruszków i ulokować ich w przytułku?

Przedpłata

wynosi wobec dalszego wzrostu cen na papier i robociznę na miesiąc **lipiec 380 mk.** i opłata pocztowa, na **całe ćwierćrocze 1140 mk.** i opłata pocztowa.

Podwyżka ta nowa nastąpiła na mocy **uchwały** wydawnictw polskich na Pomorzu, chcących utrzymać pisma polskie na możliwym poziomie informacyjnym.

Czytelnicy nasi zechcą konieczność tę zrozumieć i rozumiejąc znaki wzrastającej drożyzny, uznać również konieczność podwyżki, bynajmniej niepokrywającej kosztów wydawania pism.

Do abonentów gazet w Polsce Zachodniej.

Wszystkie wydawnictwa w Polsce Zachodniej starały się dotychczas usilnie o to, aby abonentom swym dostarczać gazety po cenie jak najtańszej, — niższej od cen abonamentu w innych dzielnicach Polski. Liczono bowiem na to, że stosunki gospodarcze ulegną zmianie na korzyść, nadzieje te jednak zawiodły niestety. Robocizna w zawodzie graficznym podrożała o 60 proc., a papier doszedł obecnie do ceny niebywałej dwuch i pół miljona marek za wagon o 10 000 kg. Poza tem ogromnem podrożeniem wytwórczości zjawiły się dalsze trudności, mianowicie obniżanie przez fabryki krajowe dostaw potrzebnego papieru gazetowego, tak iż niektóre wydawnictwa zniewolone są sprowadzać papier gazetowy z zagranicy, którego koszty wynoszą za wagon około trzech i pół miljona marek. — wobec ceny 2 tysięcy dwustu marek za wagon przed wojną a nawet jeszcze w pierwszych latach wojny. Wszystkie inne materjały, a zwłaszcza wyroby chemiczne, dla drukarni niezbędne, doznały również znacznej podwyżki.

W tych warunkach wydawnictwa są zniewolone, do poważnego podniesienia przedpłaty ze swe gazety, od 1 lipca począwszy. Przytem zaleca się zamawiać gazetę tylko na jeden miesiąc, gdyż za dziś ustaloną cenę nie można ręczyć na cały kwartał zgóry, lecz jedynie za miesiąc.

Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Stan go podarczy wydawn ctw gazetowych.

Rozchody:	Kosztow. w r. 1914 mk.	Kosztuje w maju 1922 mk.	Ile razy drożej?
Papier gazet. wag. 10000 kl.	2200,—	2 523000,—	1149 razy
Czernidło drukarskie 100 kl.	45,—	72000,—	1600 „
Oliwa maszynowa, 100 kl.	120,—	34 00,—	295 „
Prąd elektryczny, kilowat	—,20	105,—	525 „
Gaz, metr kubiczny	—,18	60,—	333 „
Praca drukarska tygodn. .	31,50	16 000,—	532 „
			4434 razy

czyli przeciętnie 6 pozycji: **4434 = 739 razy.**

Dochody:			
Prenumerata gazety miesięcznie, przeciętnie			200 razy
Ogłoszenia wiersz, przec.			200 „

czyli przeciętnie 2 pozycje: **400 = 200 razy.**

Gdyby użyto tego samego mnożnika„ kosztowałaby
1) Prenumerata miesięcznie 739×1,—mk. = czyli 739,— mk.
2) Ogłoszeni a za wiersz 739×0,20 fen. = czyli 147,— mk.

—** **WARSZAWA. (Za 25 miljonów marek 5 bochenków chleba).** Zamieszkała w Irenie pod Dęblinem Chaja Cywan otrzymała przekaz z Ameryki od krewnych na olbrzymią sumę pieniędzy. Oczywiście, że krewni i znajomi dowiedzieli się o szczęściu C. i wieść szybko rozeszła się po miasteczku. W ubiegłym tygodniu wyjechała ona do Warszawy, celem odbioru pieniędzy. Odebrawszy pieniądze w banku; 25 miljonów marek, naładowała walizę i udała się w drogę. Po przyjeździe do Dęblina C. chciała nacieszyć się widokiem swego majątku i na stacji zajrzała do walizki. Na widok tego, co ujrzała — zemdlała. W walizie zamiast 25 miljonów znajdowało się 5 bochenków świeżego chleba pytlowego, czyli, że każde 5 miljonów zamieniło się cudownym sposobem w bochenek chleba. Zaalarmowała policję. C. przyjechała do Warszawy i tu policja zajęła się odszukaniem sprawców sprytnej kradzieży. Kradzieży dokonano w ten sposób, że ktoś, kto wiedział, że C. otrzymała przekaz i jedzie do Warszawy po odbiór pieniędzy, a był to ktoś bliski, gdyż wiedział, jaką walizką pieniądze postaną przywiezione, a może nawet wiedział, gdzie walizka została nabyta — identyczną walizkę zamówił, poczem udał się w podróż w ślad za C. i w powrotnej drodze w wagonie, skorzystawszy z jakiejś sposobności, walizkę z miljonami zamienił na walizkę z chlebem.

—** **SIERADZ. (Traba powietrzna).** Z Sieradza donoszą o strasznych burzach, jakie w ostanich dniach nawiedziły tamtejszą okolicę. W czasie burz pojawiła się trąba powietrzna, która uniosła rozbite na pastwisku namioty tak dalece, że ich dotychczas nie znaleziono. Również wichura uniosła wozy końmi, których także dotąd nie odnaleziono. Stare drzewa na szosie do Widawy zostały powyrywane i uniesione. Wichura pozrywała dachy z domów i powywracała całe domostwa. Straty są olbrzymie.

—** **ZAKOPANE. (Obiecujący dzieciak).** Celem konfrontacji, doprowadzono do Zakopanego Jana Łozińskiego, ucznia 4-tej klasy gimnazjum realnego, liczącego lat 16, podejrzanego o napad bandycki na rodzinę Barcików w Zakopanem, a aresztowanego w Tomaszowie. Łoziński przyznał się do napadu, wydał nazwiska swoich towarzyszów: starszych kolegów z Tomaszowa i opowiedział szczegóły napadu. Rzecz miała się tak: Po ucieczce z domu rodzicielskiego, Łoziński zeszedł się w Krakowie z towarzyszami, których znał z Tomaszowa i celem znalezienia pracy udali się razem do Zakopanego. Tam przebrali się w mundury wojskowe i wyruszyli w góry do Morskiego Oka. Po 10 kilometrze, koło leśniczówki wystawili sobie szałas i tam powstała myśl napadu na osobę pojedynczą, wycieczkę lub dom oddzielnie stojący. Nazajutrz, po spożyciu resztek zapasów, upatrzyli sobie zagrodę Jana Barcika, w pobliżu której wystawili szałas. Wieczorem, gdy tylko weszli do chaty Barcika, podjęto ich gościnnie herbatą, poczem na jeden okrzyk: „ręce do góry“, steroryzowano i Jana Barcika sznurami skrępowano. Szajka ta zrabowała 90 tysięcy marek i grożąc w razie pościgu zniszczeniem całego domostwa i wymordowaniem domowników, udała się na stacię, skąd nazajutrz rano odjechała do Krakowa, Warszawy i Tomaszowa, gdzie aresztowanie Łozińskiego zarządził ojciec jego, poszukujący od szeregu miesięcy swojego syna. Za ukrywającymi się kolegami Łozińskiego rozpisano listy gończe.

—** **KRAKÓW. (Poświęcenie kamienia węgielnego pod nową świątynię).** W Bachowicach odbyło się, wśród wielkiego zainteresowania się sprawą nie tylko miejscowej ludności, lecz także licznych warstw społecznych polskich, poświęcenie kamienia węgielnego pod kościół Serca Pana Jezusa, wznoszonego na podziękowanie Panu Bogu za wolność Ojczyzny. Mimo niesłychanie trudnych warunków budowlanych i powszechnego zmaterjalizowania ludu, mieszkańcy gminy Bachowic, ufni w pomoc Bożą, rozpoczęli pod kierunkiem swojego rodaka, ks. dra Golby budowę w stylu bazylikowym według planu architekta Franciszka Mączyńskiego. Dobór miejsca na płaskowzgórzu z obszernym i wspaniałym widokiem na Karpaty z jednej strony, a z drugiej na dolinę Wisły i wzgórza, na których widnieją ruiny zamków Lipowca, Tenczynka i klasztor Alwerni, jest nader szczęśliwy, gdyż nastraja ducha podniośle do modlitwy i daje świątyni Boga barwne otoczenie z pól, lasów, rzek Wisły i Skawy i gór Karpat.

Nauka, literatura i sztuka.

Szkoła Wydziałowa w Nowemmieście. Egzamin wstępny odbędzie się dnia 30 czerwca, od 8-ej rano począwszy. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć: 1) metrykę chrztu lub urodzenia 2) świadectwo drugiego szczepienia ospy. 3) świadectwo odejścia ze szkoły, do której uczeń uczęszczał, a w razie, gdy pobierał naukę prywatnie, poświadczenie dotychczasowej nauki. Wpisowe wynosi 300 mk., opłata za egzamin do III klasy wstępnej i I klasy wydziałowe 250 mk., do dalszych klas 500 mk. Rodziców, którzy mają zamiar dzieci zgłosić do III klasy wstępnej, prosimy to uczynić koniecznie przed wielkiemi wakacjami, bo od ilości uczniów, względnie uczenic, zależeć będzie,czy się utworzy równoległa klasa. W innym razie dla braku miejsca nikogo już do III klasy wstępnej przyjąć nie możemy.

Kurs ogrodniczy w Grudziądzu. Pomorska Izba Rolnicza wspólnie z tutejszem Starostwem, zamierzają urządzić w Grudziądzu 3 dniowy bezpłatny kurs ogrodniczy przed żniwami, z końcem miesiąca czerwca lub z początkiem lipca 1922 r.

Na kursie wykładać będą fachowi referenci ogrodnictwo teoretyczne i praktyczne.

Zgłoszenia pp. Nauczycieli mających chęć wziąć udział w kursie uprasza się nadsyłać jaknajspieszniej do Powiatowego Urzędu Budowlanego w Grudziądzu, ul Rządowa nr. 8 i o zawiadomienie o tem tutejszą Inspekcję Szkolną.

Dzień i miejsce otwarcia kursu ogłosimy później.

Odpowiedzi od Redakcji.

Komunikat w sprawie **zebrania organizacyjnego zdemobilizowanych żołnierzy Armji Polskiej**, które odbyć się miało dnia 21 bm., otrzymaliśmy w piątek, 23 bm.

— **F. P...** Grudziądz — autor artykułu „Jeszcze jeden głos o kupiectwie polskiem“. Wywody Pana są niejednokrotnie sprzeczne same ze sobą, pomijając błędne tezy nie wytrzymujące krytyki. Wobec tego artykułu opublikować nie możemy. Jeśli Pan silnie trwa przy swoich (według naszego zdania błędnych poglądach) prosimy o pofatygowanie się do naszej Redakcji, a może w dyskusji uda się Panu nas albo nam Pana przekonać.

Co do krytycznego zapatrywania się na żywioł żydowski, Polsce prosimy baczniej śledzić treść naszego pisma i polskich pism na Pomorzu, a wówczos zmieni Pan z gruntu swe zdanie.

Nasze agencje na prowincji:

Brodnica: p. Bułka, Rynek, (księgarnia);
p. J. Słoszewski;
Chojnice: p. Kaszubowski, ul. Gimnazjalna, (księgarnia);
p. Wieczorkiewicz Nast. ul. Gdańska (księgarnia);
Chełmża: p. Grzankowski, Rynek, (skład cygar);
p. M. Zieliński, ul. Hallera 30,
Chełmno: p K. Sieradzki (księgarnia);
p. Balicki, (restauracja dworcowa);
Działdowo: p. Schmaglewski, ul. Dworcowa (księg.);
Gdańsk: Tow. Księg. kol. Ruch przy Rynku Kaszubskim;
Gniew: p. Górski, (księgarnia);
Kartuzy: Świetlik, ul. Leśna nr. 6.;
Kościerzyna: p. Rogalla, (księgarnia);
Lidzbark: p. Mazurkiewicz, (skład cygar);
Lubawa: p. Haske, (księgarnia);
Mława: Biuro Dzienników;
Nowe: p. Majewski, (fryzjer);
Nowe-Miasto: p. Łazarewicz, (fryzjer);
A. Miechczyński, ul. Jagiellońska;
Rypin: p. Koskowski, ul. Gdańska: (drukarnia i księg.);
Skarszewy: p. Czarkowska (księgarnia);
Świecie: p. Fr. Domachowski, (księgarnia);
Skępa warsz.: p. Rokiecki.
Tuchola: p. Stanisław Rink, Rynek, (księgarnia);
Tczew: p. Kopczyński ul. Dworcowa, (księgarnia),
Wejherowo: Leon Kąkol, ul. św Jana;

Nasze agentury w Grudziądzu.

Szanownym naszym czytelnikom z miasta zwracamy uwagę na nasze agencje w których zapisywać można „Głos Pomorski“ i tamże odbierać:
Appelt, Łąkowa 3.
Banach, Kościuszki 7a.
Bażański, Kwidzyńska.
Bernardzikowski, Łąkowa 12.
Cacanowska, Koszarowa 18.
Demski, Cegielniana 5.
Diesing, Rybacka 28.
Draszanowski, Chełmińska 5.
Dumont, Pańska 17.
Dumont, Toruńska 34.
Dunajski, Kalinkowa 1.
Franek, Tuszewska Grobla 40.
Fuchs, Trzeciego Maja 7.
Górny, Rzezelniana 20.
Gański, Lipowa 33.
Brzeziński, Chełmińska 65.
Jaworski, Chełmińska 92.
Jarzembowski, Czerwonodworna 20.
Hetmański, Małe Tarpno, Grudziądzka 20.
Krzywosiński, Kalinkowa 65.
Bürschel, Nadgórna 64.
Kruszona, Toruńska 22.
Kochański, Czerwonodworna 18.
Kukliński, Biskupia 15.
Kulerski, Pańska 19.
Less, Nadgórna 48.
Łykowski, Toruńska 26.
Miński, Małe Tarpno, Grudziądzka 1.
Orłowski, skład kol., Matejki 8.
Orzechowski, Trzeciego Maja 11.
Porowski, Trzeciego Maja 41.
Pannes Joanna, Lipowa 19.
Powałowski B., Lipowa 59.
Superczyński, Bracka 11.

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

ROLNICTWO.

— **Księkosusz.** W ciągu maja przeprowadzono dokładną perlustrację bydła rogatego w pow. łukowskim, garwolińskim, puławskim, lubelskim i lubartowskim woj. lubelskiego. Perlustracja ta nie ujawniła nigdzie nowych ognisk zarazy. W miejscowościach zapowietrzonych woj. lubelskiego ujawnionych w kwietniu r. b. przeprowadzono dokładną dezynfekcję zapowietrzonych zagród i miejscowości te były w ciągu maja r. b. pod ścisłą obserwacją weterynaryjną.

Natomiast 21 maja r. b. wybuchł księgosusz w Brześciu. Po ujawnieniu księgosuszu w Brześciu n. B. zarządzono perlustrację okolicy, która wykryła ogniska zarazy na przedmieściach Brześcia.

Ogółem w woj. Poleskiem ujawniono 4 miejscowości zapowietrzone z ilością sztuk chorych i podejrzanych o zarazę 33, z których zabito 21, padło 6 i wyzdrowiało 6. — Przeszczepiono surowicę w miejscowościach zapowietrzonych 1,393 sztuki.

Opanowanie zarazy w woj. lubelskiem dalej możność przerzucenia większości personelu weterynayjnego, sił pomocniczych i środków lokomoci, do powiatu brzeskiego w którym obecnie prowadzi się perlustracja bydła rogatego i badania przyczyn pojawienia się księgosuszu.

HANDEL.

— **Bankructwa w Łodzi** zaczynają się mnożyć. Ostatnie notują dzienniki nowy wypadek bankructwa spekulacyjnego pewnej firmy na sumę 100 miljonów mk. Z powodu bankructw łódzki związek kupców wprowadził czarną listę bankructwa złej woli.

KOMUNIKACJA.

— **Ruch pocztowy** w obrębie wewnętrznym pomiędzy urzędami pocztowemi polskiej części Górnego Śląska, jak również z tych urzędów do urzędów pocztowych w innych dzielnicach Polski, odbywać się będzie na zasadzie obowiązujących obecnie na polskim Górnym Śląsku niemieckich przepisów pocztowych z d. 22 grudnia 1921 r. (Postordnung).

Ruch z urzędów pocztowych Rzeczypospolitej do urzędów pocztowych polskiego Górnego Śląska odbywać się będzie na podstawie obowiązujących w Rzeczypospolitej przepisów pocztowych, ogłoszonych w „Dzienniku Urzędowym Min. Poczt i Telegrafów“. O ile w urzędach pocztowych b. dzielnicy austrjackiej lub pruskiej obowiązują jeszcze pewne austrjackie lub niemieckie przepisy pocztowe, winny być one stosowane również w obrocie z polskim G. Śląskiem.

Przesyłki pocztowe, nadawane na polskim Górnym Śląsku, mają podlegać zarówno w obrocie wewnętrznym, jak i w stosunku do innych dzielnic Polski, oraz wolnego miasta Gdańska, niemieckim przepisom pocztowym z dnia 32 grudnia 1921 roku i winny być opłacane według taryfy polskiej odrębnemi polskiemi znaczkami pocztowemi w walucie niemieckiej. Przesyłki zaś pocztowe, nadawane w reszcie Polski do polskiego Górnego Śląska, mają być opłacane według obowiązującej polskiej wewnętrznej taryfy pocztowej znaczkami pocztowemi w walucie polskiej.

— Cena blankietu przekazu zagranicznego W związku z wprowadzeniem wzajemnej wymiany przekazów pocztowych między Polską a Francją cenę jednego blankietu pocztowego przekazu zagranicznego ustalono w wysokości 10 mk. polskich.

— Tabor kolejowy od Niemców. Ministerstwo Kolei Żelaznych komunikuje: Na mocy polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej, zawartej 16 b. m. następująca ilość taboru normalnotórowego zostanie wydzielona z b. kolei prusko-heskich i przydzielona polskiej dyrekcji: parowozów 430, wagonów osobowych 700, wagonów bagażowych dla pociągów towarowych 170, wagonów towarowych 20 tysięcy, wagonów służbowych 19. Ponadto Polska Dyrekcja Kolejowa otrzymuje tabor wąskotorowy w ilości 41 parowozów i 3,398 wagonów.

Odbiór taboru kolejowego, przydzielonego Polsce, dla ziem b. zaboru pruskiego i rosyjskiego przez komisję repatrjacyjną, p. Tanaka w Berlinie, będzie w najbliższej przyszłości ukończony. Odbiór 2000 wagonów towarowych i 8 parowozów, przyznanych Polsce, wzamian za wywiezione przez Niemców z Polski tabory b. kolei Warszawsko-Wiedeńskiej i Fabryczno-Łódzkiej, już się rozpoczął.

SPRAWY PIENIĘŻNE.

— **Kredyt angielski dla Polski.** Firma „Brytyjski Syndykat przemysłowo-handlowy“, Tow. akcyjne w Warszawie, łącznie z znaną w Anglii fabryką maszyn dla przemysłu włóknistego „Dobson i Barlow“ w Bolton zyskały kredyt, wynoszący 450,000 funtów szterlingów, na odbudowę spalonej przędzalni „Widzewskiej manufaktóry, dawniej Heintzel i Kunitzer“ w Łodzi. Kredyt ten uzyskano dzięki życzliwemu poparciu radcy handlowego przy poselstwie angielskim w Warszawie, p. Kumensa oraz p. Gairdnera, prezesa British Overseas Bank.

Nowości wydawnicze.

Rolnicza literatura zawodowa zostanie wkrótce wzbogacona podręcznikiem do książkowości rolniczej, p. t. **„Rachunki Rolnika-Praktyka“**, który został opracowany przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac ekonomiczno-rolniczych. Książka ta nakładem Tow. Akc. Drukarnia Pomorska w Grudziądzu ukaże się w pierwszych dniach lipca b. r. W naszej literaturze rolniczej dotychczas dawał się odczuwać brak dobrego podręcznika do nauki rachunkowości, obejmującego całokształt różnorodnych obliczeń buchalteryjnych w rolnictwie. Lukę tę zapełnia wspomniane dzieło. Podręcznik zawiera wszystkie wskazówki, objaśniające prowadzenie uproszczonej książkowości w większych i mniejszych gospodarstwach, obliczenie dochodowości majątku, zestawienie statystyki, obrachunki gospodarcze i t. p. Liczne tablice i wzory ułatwiają w wysokim stopniu zapoznanie się z metodą książkowości, wyłożoną przez autora. Podręcznik ten odda nieocenione usługi nietylko rolnikom-praktykom, lecz także znacznemu zastępowi uczącej się młodzieży szkół rolniczych i kursów. Bliższych informacyj zasięgnąć można w Tow. Akc. „Drukarnia Pomorska“, Grudziądz (Pomorze).

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki.

Cukiernia ❋ Kawiarnia | # POMORZANKA | **3 Maja 30. ❋ Telefon 95.**

Po gruntownem odnowieniu i nowem przyozdobieniu lokalu **otwieram** ponownie dzisiaj w niedzielę, dnia 25 czerwca moje **obydwa lokale.**

Codziennie od godziny 7-mej, — w niedzielę od 5-tej

KONCERT ARTYSTYCZNY

Specjalność: Lody waniljowe :—: Zimny bufet :—: Chłodniki
Czekolada mrożona :—: Na życzenie także potrawy ciepłe :—: Likiery desertowe fabryki Kujawa.

O łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa uprasza **K. Żłobin.**



D 3. 4 cyl. 8/24 PS. | **D 5. 6 cyl. 12/35 PS.**

Niedorównany w doskonałości, konstrukcji i wykonaniu

Natychmiast do dostawy

Wytwornia motorów jezdnych STADIE Bydgoszcz.

Telefon nr. 1602. Gdańska 160 1609 Adres Telegr. „Motosta".

Kilkunastu stolarzy

znajdzie zaraz

stałe zajęcie

w Tuszewskich Warsztatach Stolarskich T. A. w Tuszewie

1897



CZY słyszeliście o tem ?

że „SAPON" z marką koszulką jest każdorazowo chemicznie badanym, przez specjalnego Dr. Chemji, czy nie zawiera szkodliwych składników.—

Przeto każda gosposia, może być pewna że „Sapon" nie tylko ochrania bieliznę przed zniszczeniem, lecz nadaje jej śnieżno biały kolor.—

Żądajcie zatem wszędzie „Saponu" z marką ochronną koszulką

Chem. Fabr. „ERGASTA"

C. Nagórski,

Starogard — (Pomorze)

Uboczny dochód dla każdego pracowitego obywatela!

Listy i zapytania pod adresem

„SANATOR" 37

BYDGOSZCZ.

100.000 mk. i więcej

miesięcznie

stałego uczciwego zarobku może mieć każdy nauczyciel wiejski, pisarz gminny, organista, wogóle każdy pracowity człowiek na wsi przy pozasłużbowej pracy może **zarobić.** [1972

DAMSKA SUKNIA 4500

letnia tylko mk.

Wysyłamy wprost z fabryki piękną **damską** letnią całą **suknię** z trykot. nadzwyczaj praktyczną, nadającą się na każdą figurę, w kolorach: czarny, granatowy bordo, fres, czerwony, lila, różowy, niebieski, zielony, piaskowy, szary, bronzowy, elektryk, biały i t. d.—najmodniejszy fason, pięknie przybrana—tylko za **4500 mk.** Przesyłka 800 mk. Przy zamówieniu 3 sukien i więcej przesyłka na nasz rachunek. Wysyłamy zaraz pocztą za pobraniem (płaci się przy odbiorze).

Prosimy adresować: 1977

J. Lubka — Łódź 38.



Polecamy

sól kuchenną i bydlęcą

z Państwowej Żupy Solnej w Inowrocławiu, w ładunkach wagonow. po cenach Państwowej Żupy Solnej, w mniejszych ilościach zaś z naszej składnicy

po cenach przystępnych

Hurtownia Branży Kolonialnej

Sp. z. z ogr. odp.

Tel. 63 **w Inowrocławiu.** Tel. 63

2051

Wielka dobrowolna

licytacja!

Dnia 27-go czerwca br. począwszy o godzinie 10-ej przed południem na podwórzu probostwa **w Unisławiu** z powodu zakończenia dzierżawy sprzedawać będę więcej dającemu za gotówkę:

13 koni, 3 źrebce, 34 szt. bydła, 13 szorów roboczych, 2 pary wyjazdowych, 8 wozów roboczych, 1 maneż, 1 sieczkarnia, 1 młócarnia, (Breitdrescher) 1 drylownik, 1 rozrzutka, 1 żniwiarka, 1 maszyna do koszenia trawy, 1 maszyna do krajania buraków, 1 maszyna do kopania kartofli, 4 dwuskibowce. 2 pogłębiacze, 3 kultywatory 9 łapowe, 1 pług łąkowy 2 wały pierścieniowe jako też inne sprzęty i narzędzia rolnicze. 2028

UNISŁAW, pow. Chełmiński

Dzierż. Ratkowska.

Baczność Rolnicy!

W lipcu b. r. wyjdzie nakładem „Drukarni Pomorskiej" podręcznik książkowości rolniczej

pod tytułem:

Rachunki Rolnika-Praktyka

*napisany przez **M. Pacoszyńskiego**, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-ekonomicznych.*

Każdy po przeczytaniu tej książki będzie w możności samodzielnie prowadzić rachunkowość w gospodarstwach wielkich, średnich i małych ❖ Metoda nader przystępna ❖ Dziełko to, jedyne w naszej literaturze rolniczej, zawierające całokształt rachunkowości gospodarczej, powinno znaleźć się w rękach każdego gospodarza rolnego, urzędnika gospodarczego, elewa, słuchacza szkoły rolniczej i każdego, kto się rachunkowością interesuje ∴

Przy natychmiastowem zamówieniu cena 1000.— marek

(Po wyjściu cena będzie podniesiona)

Szczegółowe prospekty, zawierające spis rzeczy, wysyła się na żądanie. Zamówienia prosimy nadsyłać pod adr.

***Drukarnia Pomorska** Tow. Akc. w GRUDZIĄDZU (Pomorze)*

Wydział Wydawniczy

Kto ma zamiar nabyć gospodarstwo, młyny wodne i domy z ogrodami, restauracje, karczmy, z rolą i bez roli, niech się uda z całem zaufaniem do naszego biura. Mamy nieomal największy wybór wszelkich majątków

F. Jankowski i S-ka

Biuro: Rzezalniana nr. 24 parter

GRUDZIĄDZ (Pomorze). (2013

Dr. Alfred Pollak

lekarz weterynarz

Grudziądz, Ogrodowa 11

Szczepienie ochronne

Badania bakteriologiczne.

Dzierżawy

Bazar

z salą, ubikacjami do zebrań, z ogrodem do wydzierżawienia od 1. 10. br. ew. sprzedaż. Bliższe szczegóły udziela Dr. Sujkowski, ul. Józefa Wybickiego 31. 2342

OTTO WALKER

JUBILER ZE SZWAJCARJI

Grudziądz, Józefa Wybickiego 17/19

Posiada wyłączne przedstawicielstwo największych firm warszawskich, nakrycia stołowego i wszelkiego rodzaju noże, widelce, łyżek i temu pod.

Zakład otwarty od godz. 10—1 i 3—6

2060

Potrzebny [2054

książkowy

obeznany z książkowością bankową.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Grudziądzu.

Za duszę nieodżałowanego

ś. p.

Pułkownika Władysława Rylskiego

odbędzie się w środę, dnia 28. b. m. o 8-mej godz. rano w kościele parafialnym w Grudziądzu żałobne nabożeństwo, na które wszystkich przyjaciół ś. p. Zmarłego zaprasza

Pomorski Klub Myśliwski

ZARZĄD.

Grudziądz, d. 23. VI. 22 r. (2058)

Węgiel Węgiel

Dostarczamy i przyjmujemy zamówienia

na węgiel

pierwszej jakości [1997

wagonowo każdą ilość.

DOM HANDLOWY

S. Lisiewicz i T. Matula

Telefon 274 **GRUDZIĄDZ** Telefon 274

Józefa Wybickiego 21.

Węgiel Węgiel

CYKORJA-GLEBA wyrabiana w Włocławku w fabryce SPÓŁKI ZIEMIAŃSKIEJ PRODUCENTÓW CYKORJI, odznacza się wybornym smakiem i jest najtańsza, gdyż używa się jej o połowę mniej, niż innej. — Każda dobra gospodyni powinna choć raz kupić, (zwracając uwagę na markę fabryczną) żeby się przekonać, że najlepszą i najtańszą jest CYKORJA-GLEBA.

MARKA OCHRONNA

CYKORJA-GLEBA

Ska Ziemiańska Producentów Cykorji w Włocławku. 1979A

TIVOLI.

W niedzielę dn. 25 czerwca

Wielka Zabawa taneczna

Początek o godzinie 4-tej.

KINO-APOLLO-VARIETE

Nareszcie nadszedł

Wielkie dzieło filmowe:

„Ludzie nazywają to miłość"

Wielki dramat w 6-ciu aktach.

Oprócz tego doskonałe „VARIETE."

KINO-ORZEŁ-VARIETE

Od piątku

wielki dramat klasyczny

p. t. ZALAMBO

w 6 ogromnych aktach.

Tylko w niedzielę wspan. film

„Cyrk King"

V. serja.

Od niedzieli ulub. tancerka znana: **„WESOŁA PEPI".**

Kompletna

ślusarnia

z wszelkiemi maszynami i transmisjami korzystnie do nabycia. 1995

F. Renk, Chojnice (Pom.) Człuchowska 38.



DOM na sprzedaż

Masywny dom z ogrodem i jednym morgiem roli zaraz do sprzedania. Przedmieście Brodnica (Pomorze) ulica 18 Stycznia nr. 24

J. Bułka 2062

Księgarnia i skład pap.

Posady

Maturzysta

przygotowuj. do wszystkich klas gimnazjum, poszukuje

kondycji

na wieś, lub lekcji w Grudziądzu. Specjal.: języki klasyczne. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 2345.

Fabryka i handel maszyn rolniczych w większem mieście Pomorza poszukuje celem odwiedzania klienteli wiejsk.

młodszego

podróżującego

na pensję, prowizję i spesy podróży. W tej branży już podróżujący panowie, znający język polski i niemiecki, zechcą swe oferty przesłać do Głosu Pomorskiego pod nr. 2063.

Zguby

Górna Grupa.

Zgubiłem 2353

portfel

zawierający wykaz osobisty i 500 marek. Uczciwego znalazcę upraszam o zwrot takowego za wynagrodzeniem 3000 mk. niżej podpisanemu lub do admin. Gł. Pom.

Tomasz Michalik.

Kupna

Poszukuje się kupna

wagi

10 kilogramowej

Lau, Chełmińska 69.

2354

Poszukuje się od zaraz

posiadłości

nadającej się na warsztaty. Zgł. do Głosu Pomorsk. pod nr. 2349.

Różne

Szan. Publiczność

niniejszem uprzejmie powiadamiam, że mój

skład obuwia

przy Rynku nr. 9 z dniem 26 czerwca przeniosłem na ulicę Józefa Wybickiego nr. 9. 2351

Andrzej Groenke,

dom obuwia.

Krawcowa

z Warszawy,

modystka, przyjmuje do szycia kostjumy, suknie, bluzki i wykonuje takowe szybko i tanio. Lipowa 11a, I p. 2202

Na stancję

z pełnem utrzymaniem przyjmie się uczni uczęszczających do szkół. Zgł. Toruńska 17/19, I p. na lewo. 2346

Z powodu reperacji kotła 2340

łaźnia

przy ul. Rządowej jest zamkniętą od 25 do 29 czerwca

Srut

z mięszanki

zdrowy, ctr. po 7200 mk do oddania.

1000 mkp.

dopłacam za ctr. owsa.

L. Klimek,

interes zbożowy Jabłonowo. 2306

Piegi

plamy, wyrzuty usuwa

Benegnina

znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery wyrobu Mg. Jana Stenzla cena 300 mkp. [2060a

Apteka pod Łabędziem

Grudziądz. Rynek 20.

Poszukuje od zaraz dla „Rolnika" 2050

doskonałego

zbożowca

Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem wysokości żądanej pensji proszę pod adresem

Alfons Chmielewski,

Wejherowo (Pomorze).

Młodsza

biurowa siła

(mężczyzna lub kobieta) biegła w stenografji i pisaniu na maszynie, posiadająca dobrą znajomość języka polskiego i niemieckiego znajdzie natychmiast zajęcie.

Zgłoszenia z dołączeniem odpisów świadectw adresować do fabryki sygnałów kolejowych

C. Fiebrandt i Ska.,

T. z o. p. 2003

Bydgoszcz-Okole.

Karmelki

laseczki miętowe czekoladę w wielkim wyborze jakoteż ryż, mydła, świece [2019

poleca jaknajtaniej

Lubner i Cie.,

towary kolonialne i cukierki.

HURTOWNIE

Grudziądz, Kościuszki 34.

Murarze i cieśle 2022a

znajdą od natychmiast przy dobrej płacy stałe zatrudnienie. Mieszkanie i kuchnia na budowli.

Poznański i Dorowski

Działdowo (Pom.)

Bydgoska Wytwornia ram

owalnych, okrągłych, złoconych i polerowanych w wielkościach od 8X12 do 50X60 cm. po najprzystępniejszych cenach [2015

Bydgoszcz, Pomorska 8.

Zamówienia na antracytowy

węgiel angielski

przyjmuje

Grudziądzka Fabryka Papy

Venzke & Duday

Grudziądz. Telefon 88.

2046

Listy przewozowe

z firmą lub bez firmy w każdej ilości dostarcza

Drukarnia Pomorska T. A.

Grudziądz.

Magistrat miasta **Gąbina** (Kongresówka) **poszukuje w celu kupna**

lokomobili

używanej, w dobrym stanie, systemu Lanza lub Wolfa o sile 40—50 HP. — Oferty z podaniem ceny należy przesyłać do Głosu Pomorsk. 2066.

Hurtownia Towarów Krótkich

Leon Sieg, Poznań Wielka 18. Tel. 3384

Firma chrześcijańska!

poleca: 2065

pończochy, skarpety, rękawiczki, sznurowadła i t. p.

Specjalność: **NICI** wszelkiego rodzaju

Wyroby krajowe i zagraniczne.

Bank Ludowy

Założony w r. 1890.

Grudziądz, Józefa Wybickiego 21.

2064

Załatwia zlecenia bankowe, wkładki oszczędn. oprocentywuje według umowy

---

Pierwsza Warszawska

Pralnia Bielizny

Mickiewicza nr. 18

Wykonuje sumiennie, tanio i szybko.

Kawalerom reparacja

Przyjmuje się sztywną bieliznę, strojne suknie i bluzki 2348

Co to jest

Przewodnik Chrześc. Demokracji?

Miesięcznik wydawany przez Chrześc. Narodowe Stronnictwo Pracy.

Podaje wskazówki i rady organizacyjne, informacyjne i społeczne, materjały do wykładów i gotowe wykłady.

Służy oświatowej i kulturalnej pracy chrześcijańsko - demokrat.

Potrzebny niezbędnie wszystkim, którzy w pracy chrześcijańskiej demokracji czynny chcą wziąć udział

Zamówienia przyjmuje

Księgarnia Społeczna - Poznań

Skarbowa nr. 12.

Winiarnia Zieliński

Plac 23-go Stycznia

Od 18-go bm. dziennie

Pierwszorzędny

KONCERT ARTYSTYCZNY

wykonany przez **DUO**

Hein Olszewski zarazem Solo wykłady na jedynych w całym świecie istniejących skrzypcack czarodz.

Sprzedaże

1 łóżko z materac., 2 łóżka bez mat. stoły, piec żelazny, drut do płotu. kilka par trzewików męskich i dam., lampy gaz. i kuch. gaz. na sprzedaż. 2350

Nadgórna 70 ptr.

Rower

z oponami, jasne ubranie męskie, wysokie żółte buty wojsk. na sprzed. Nadgórna 48a III ptro. na lewo. [2358

Zaraz do sprzedania

około 100 ctr.

kartofli

dobrych na paszę dla bydła i świn. Cena 800 mk. za ctr. Zgł. Dzierzawa, plebanki Szynwałd p. Grudziądz. 2344

Duża używana szafa, nowa (przedwojenna) wyżymaczka i wysokie buciki damskie (nr 38) na sprzedaż. [2355

Forteczna 5a II.

Gospodarstwo

24 morgi dobrej ziemi, masywne budynki, żywy i martwy inwentarz, zaraz na sprzedaż.

Grużewski, wyb. Dusocin, (Schöntal) pow. Grudziądz. 2341

Realność fabryczna

600 mtr. kw. objętości użytk., gaz, woda, światło elektryczne i siła na 4 motory na sprzedaż. Oferty skrzynka pocztowa 12. 2347